ZSRR służy przykładem i pomocą Polsce Ludowej w jej marszu do socjalizmu

Wyd. A | ILUSTROWANY KURIER POLSKI | Cena 15 gr

ROK VII (1951) | Wtorek, dnia 23 października 1951 r. | Nr 278 (2131)

KAŻDA GODZINA PRZYNOSI ZWYCIĘSKIE MELDUNKI

Realizacja Czynu Październikowego

daje gospodarce narodowej dodatkową produkcję i milionowe oszczędności

WARSZAWA (PAP) Każda niemal godzina przynosi nowe meldunki o zwycięstwach produkcyjnych w pomyślnym i przedterminowym realizowaniu zobowiązań październikowych.

PDT przekroczą plany sprzedaży

WARSZAWA (PAP) Podczas narady dyrektorów Powszechnych Domów Towarowych z całego kraju, która odbyła się w Warszawie, przeanalizowano wykonanie planu przez PDT za okres 9 miesięcy br. oraz omówiono perspektywy wykonania planu IV kwartału br.

Najlepiej pracują PDT w Ełku. Mławie, Ostrowcu, Zielonej Górzej i Bolesławcu, przekraczają one miesięczne plany sprzedaży.

W czasie narady podkreślano, że poszczególne Domy Towarowe powinny w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać dodatkowe źródła zakupu towarów — np. spółdzielczość pracy dzięki temu zwiększy się w PDT masa towarowa i jej asortyment, co pozwoli na lepsze zaspokojenie potrzeb ludności.

Pracownicy PDT podjęli zobowiązania przekroczenia planu sprzedaży w IV kwartale br. o 10 procent.

Na Wybrzeżu przodują robotnicy portowi

W wypełnianiu postanowień na cześć Wielkiego Października przodują na Wybrzeżu robotnicy portowi. W okresie dwóch pierwszych tygodni Czynu robotnicy odcinka przeładunków masowych w porcie gdańskim zaoszczędzili 1221 roboczogodzin. Średnia wydajność brygad trymerskich wyniosła w tym okresie 156 proc. normy.

97 milionów zł oszczędności

W setkach zakładów pracy wojew. krakowskiego panuje wzmożone tempo pracy, pomyślnie realizowane są zobowiązania na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przodują robotnicy przemysłu chemicznego, których Czyn przynieść ma przeszło 23 miliony zł oszczędności. Ogółem klasa robotnicza woj. krakowskiego postanowiła wygospodarować 97 milionów złotych.

8000 sztuk odzieży ponad plan

Załoga spółdzielni krawieckiej we Włocławku wykonała już roczny plan. Na uroczystym zebraniu zwołanym z tej okazji postanowiła ona na cześć Wielkiej Rocznicy wykonać dodatkowo w bież. miesiącu 8000 sztuk ciężkiej odzieży wartości 3.405 tys. zł.

*

Chłopi gromady Orzechowo pow. wąbrzeskiego w woj. bydgoskim postanowili przedterminowo i z nadwyżką wykonać swój roczny plan, przewidujący odstawę 20 ton ziemniaków. W wypełnianiu tego zobowiązania wyróżnili się dwaj małorolni chłopi z Orzechowa: Józef Bruździński i Paweł Beskosty. Pierwszy z nich sprzedał 2,5 tony, a drugi 1,5 tony ziemniaków konsumcyjnych.

Spotkanie studentów i profesorów z żołnierzami i oficerami WP

WROCŁAW (PAP) W gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się spotkanie żołnierzy W. P. garnizonu wrocławskiego z młodzieżą, asystentami i profesorami uniwersytetu. W czasie spotkania studenci i wykładowcy wyrazili uczucia miłości i przywiązania do Ludowego Wojska Polskiego, jego najwyższego zwierzchnika Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz Ministra Obrony Narodowej, wychowanka stalinowskiej szkoły wojennej Marszałka K. Rokossowskiego.

W imieniu senatu akademickiego serdecznie powitał żołnierzy prof. dr Eugeniusz Rybka.

Żołnierze i studenci w serdecznych rozmowach opowiadali o swych osiągnięciach w studiach i wyszkoleniu bojowym i politycznym.

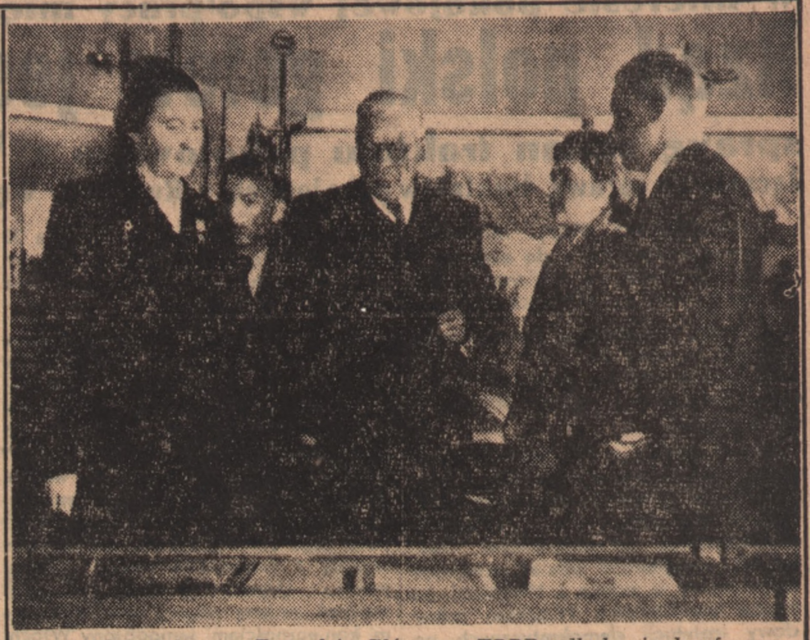
Szwecja włącza się do bloku atlantyckiego

SZTOKHOLM (PAP) Prasa szwedzka podaje liczne wiadomości świadczące o coraz większym uzależnieniu Szwecji od Stanów Zjednoczonych i o ścisłej współpracy Szwecji z agresywnym blokiem atlantyckim.

Ostatnio głośnym echem odbiło się w Szwecji zarządzenie władz wojskowych o tworzeniu doborowego batalionu piechoty, złożonego z żołnierzy znających język angielski.

W kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że batalion ten ma być wysłany do Korei.

Prasa donosi o wizytach amerykańskich i angielskich okrętów wojennych w portach szwedzkich.



W dniu 19 bm. w Zarządzie Głównym TPPR odbyła się konferencja kierownictwa Zarządu Głównego TPPR z gośćmi radzieckimi przybyłymi do Polski na okres Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Po konferencji goście zwiedzili wystawę „Tradycje przyjaźni Polsko - Radzieckiej".

Na zdjęciu: Bohater Pracy Socjalistycznej Aleksiejewa i pisarz białoruski M. Łynkow oglądają eksponaty w towarzystwie wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPPR min. S. Matuszewskiego.

Foto: CAF.

Serdeczne powitanie delegacji radzieckiej w stolicy Pomorza

BYDGOSZCZ. Wczoraj w godzinach wieczornych w objeździe po Polsce zawitała do Bydgoszczy delegacja radziecka w osobach: znanego pisarza białoruskiego Michała Łynkowa i popularnego artysty filmowego, odtwórcy wielu głównych ról w filmach radzieckich Borysa Czirkowa. Miłych gości powitali w lokalu Okr. Zarz. TPPR przedstawiciele miejscowych kół TPPR.

Witając radzieckich gości na terenie woj. bydgoskiego w imieniu Okr. Zarz. TPPR ob. Wrochno wyraził uczucia głębokiej przyjaźni i wdzięczności jakimi przepojony jest do Związku Radzieckiego cały naród polski, a z nim i społeczeństwo woj. bydgoskiego . „Sojusz nasz — oświadczył ob. Wrochno — będący fundamentem polityki naszego narodu, nabiera szczególnego znaczenia w chwili, gdy anglo-amerykańscy podżegacze grożą światu nową wojną. Tylko w oparciu o ten sojusz Polska zdecydowanie może kroczyć po drodze do socjalizmu".

„Trudno mi jest wprost wyrazić uczucia — oświadczył w swej odpowiedzi Michał Łynkow — które nas przenikają w zetknięciu z waszym nowym życiem, z waszymi odbudowanymi miastami i z całym miłującym wolność narodem polskim. Przyjechaliśmy tu, ażeby zrodzoną w ogniu walki przyjaźń pomiędzy obu naszymi narodami umacniać i pogłębiać, aby jeszcze bardziej scementować tę przyjaźń, która nie boi się żadnych gróźb z jakiejkolwiek strony". Na zakończenie Michał Łynkow wzniósł okrzyk w języku polskim na cześć serdecznej, stalinowskiej przyjaźni pomiędzy obu narodami, na cześć nowej, demokratycznej Polski, Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Po powitaniu w Okr. Zarz. TPPR radzieccy goście udali się do ORZZ, gdzie serdeczne powitanie zgotowali im przedstawiciele wszystkich zakładów pracy w Bydgoszczy i całego społeczeństwa bydgoskiego.

Nowy radziecki preparat leczniczy

MOSKWA (PAP) Moskiewska fabryka preparatów endokrynologicznych (endokrynologia — nauka o gruczołach wydzielania wewnętrznego) przystąpiła do produkcji nowego preparatu leczniczego tzw. „Kortin".

Preparat ten jest skutecznym środkiem leczniczym przeciwko tzw. chorobie Addisona, która wywołuje schorzenie nadnerczy następujące na tle gruźliczym. Choroba ta kończy się zawsze śmiercią.

Katastrofalna powódź we Włoszech

RZYM (PAP) Katastrofalne burze i ulewy, które nawiedziły ostatnio Sardynię, Sycylię i południową część kontynentalnych Włoch spowodowały wielomiliardowe straty materialne i śmierć kilkuset ludzi. Liczne wioski uległy całkowitemu zniszczeniu. Olbrzymie masy ziemi i skał zasypały wieś Osini na Sardynii. Wszyscy mieszkańcy w liczbie 1500 zdołali opuścić zawczasu swe domy.

Ustawa o powszechnej mobilizacji w Egipcie

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Kairu korespondent agencji „France Presse", egipska rada państwa zatwierdziła ustawę w powszechnej mobilizacji.

Ustawa upoważnia rząd i wyższą radę wojenną do podejmowania wszelkich kroków niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego w wypadku wojny. Rada wojenna ma prawo roztoczyć kontrolę nad produkcją przemysłową i nad zaopatrzeniem kraju w żywność.

Ponieważ parlament egipski rozpoczął ferie, ustawa o powszechnej mobilizacji wejdzie w życie z chwilą podpisania jej przez króla.

Plan sprzedaży wykonany z nadwyżką

Chłopi odstawiają zbiorowo zboże, ziemniaki i trzodę chlewną

WARSZAWA (PAP) W wykonywaniu przez chłopów ich obowiązków wobec Państwa, poważną rolę odgrywa masowa praca polityczna w gromadach i gminach oraz przykład przodujących chłopów i aktywu społecznego.

SKUP ZBOŻA

Pomyślne wyniki daje praca uświadamiająca prowadzona wśród chłopów gminy Rabsztyn, w pow. Olkusz. W trzech gromadach tej gminy chłopi wykonali już w 100 proc. zobowiązania zbożowe, a jednocześnie spłacili podatek gruntowy i ratę pożyczki. Po naradach aktywu wiejskiego, PZPR, ZSL, ZSCh oraz po naradach gromadzkich nastąpiła również wydatna poprawa w wypełnianiu obowiązków przez chłopów pow. nowotarskiego. M. in. chłopi gromady Zaskale wykonali już w 180 proc. roczny plan sprzedaży zboża oraz spłacili wszystkie zaległości finansowe.

SKUP ZIEMNIAKÓW

W pow. legnickim jedni z pierwszych gromadzki plan sprzedaży ziemniaków wykonali mieszkańcy wsi Janowice. W niektórych powiatach woj wrocławskiego chłopi odstawiają ziemniaki zbiorowo. W dniu 19 bm. na punkt skupu w Oleśnicy przybyło prawie 100 wozów naładowanych ziemniakami. Przywieźli je manifestacyjnie chłopi z gromad: Dobra, Byków, Jaksonowice i Smardzów. Wszystkie te gromady wykonały już plany skupu ziemniaków.

Imponująco wygladała również manifestacyjna odstawa ziemniaków, zorganizowana przez 100 chłopów z gminy Krokowo w pow. morskim,

PREMIOWANIE ŚRUTĄ ZA DOSTAWĘ TRZODY CHLEWNEJ

Chłopi dostarczający tuczniki na spędach korzystają z możliwości zaopatrywania się w śrutę, dzięki czemu wielu z nich decyduje się na rozszerzenie hodowli. Małorolna chłopka, Katarzyna Leśniakowa, z pow. Nowy Targ, przywiozła do punktu skupu 180-kilogramowego tucznika, już trzeciego w tym roku. Leśniakowa mówi: „Następny będzie ważył napewno 250 kg, bo otrzymam zaraz śrutę ze spółdzielni".

Odstawiając tucznika — średniorolny chłop St. Komar z gromady Zielenin pow. kościerskiego pobrał również 100 kg śruty. Zakontraktował on już trzy tuczniki które odstawi w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Kolej elektryczna połączy Warszawę z Błoniem i Tłuszczem

WARSZAWA (PAP). Z każdym rokiem wielotysięczna rzesza pracujących w Warszawie mieszkańców osiedli podstołecznych uzyskuje lepsze warunki dojazdu do pracy. Państwo przeznacza ogromne sumy na usprawnienie komunikacji podmiejskiej także na Śląsku, Wybrzeżu i w innych uprzemysłowionych rejonach kraju.

Obecnie trwa końcowy etap prac związanych z elektryfikacją dwu dalszych podstołecznych odcinków kolejowych, które oddane zostaną do użytku w pierwszym kwartale 1952 r. Pierwszy z nich — o długości ok. 30 km, połączy Warszawę — Śródmieście z Ożarowem i Błoniem. Drugi — to 40-kilometrowa linia z Warszawy do Tłuszcza.

Nowe akty prowokacji i agresji wojsk brytyjskich w Egipcie

PARYŻ (PAP) Z Kairu donoszą, że marynarka brytyjska objęła „kontrolę żeglugi" w porcie Suezu. Brytyjskie okręty wojenne kontrolują ruch statków przepływających przez kanał.

Rzecznik armii brytyjskiej stwierdził, że do strefy Kanału Sueskiego przybywają dalsze posiłki wojsk brytyjskich. Ubiegłej nocy przybył batalion brytyjski z Cypru. Ponadto przybyły drogą powietrzną dwa oddziały lekkiej artylerii przeciwlotniczej.

W „operacjach" okupantów brytyjskich biorą udział samoloty RAF różnego typu, nie wyłączając ciężkich bombowców i samolotów odrzutowych. Dokonują one wciąż lotów nad Egiptem terroryzując jego ludność.

*

LONDYN (PAP) Jak donosi Agencja Reutera, wojska brytyjskie zbudowały ufortyfikowaną zaporę na drodze między Kairem a Suezem w odległości 90 km na wschód od Kairu i koło 45 km na południe od Fayid, po której odbywa się intensywny transport towarów, a zwłaszcza ropy naftowej z Suezu do Kairu. Uzbrojeni żołnierze brytyjscy zatrzymują i rewidują wszystkie pociągi i pojazdy egipskie kierujące się do strefy Kanału Sueskiego.

*

PARYŻ (PAP) Z Kairu donoszą, że w poniedziałek rząd egipski wystosował do rządu brytyjskiego protest przeciwko nowym aktom prowokacji i zamaskowanej agresji brytyjskich sił zbrojnych w strefie Kanału Sueskiego.

100 ofiar trzęsienia ziemi

LONDYN (PAP) Według doniesień Agencji Reutera silne trzęsienie ziemi nawiedziło wyspę Taiwan, niszcząc setki domów i przerywając komunikację w okolicach Taipeh. Około 100 osób zginęło.

Wszystkie cukrownie przystąpiły do współzawodnictwa

WARSZAWA (PAP) Wszystkie cukrownie kraju przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł najlepszej cukrowni oraz o sztandar przechodni i nagrodę Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Tytuł oraz sztandar i nagrodę otrzymuje na podstawie uchwały Sekretariatu CRZZ cukrownia, która w czasie kampanii uzyskała najwyższe osiągnięcia produkcyjne.

60 proc. nagrody pieniężnej rozdzielone zostanie na premie dla pracowników, którzy w największym stopniu przyczynili się do osiągnięć cukrowni, pozostałe zaś 40 proc. nagrody przeznacza się na zbiorowe potrzeby kulturalno-socjalne załogi. Cukrownia, która w ciągu trzech kolejnych lat zajmie we współzawodnictwie pierwsze miejsce, otrzyma sztandar przechodni CRZZ na stałe.

Współzawodnictwo między cukrowniami dotyczy wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, planów obniżenia kosztów własnych i zwiększania rentowności zakładu oraz osiągnięć w podnoszeniu wydajności pracy we wprowadzaniu nowych, ulepszonych metod i rozwoju racjonalizacji.

Załoga cukrowni Chełmża w woj. bydgoskim postanowiła podnieść znacznie wydajność pracy, co pozwoli na skrócenie czasu kampanii o jeden dzień.

Zwycięski meldunek budowniczych kanału turkmeńskiego

MOSKWA (PAP) Budowniczowie głównego kanału turkmeńskiego złożyli meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu prac budowlano-montażowych.

W interesie pokojowej współpracy między narodami

Rząd polski gotów jest rozważyć

sprawę zmian traktatu pokojowego z Włochami

łącznie ze sprawą traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało dnia 22 października 1951 r. do ambasad Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji odpowiedź na deklarację wyżej wspomnianych trzech mocarstw z dnia 26. 9. 1951 r., dotyczącą zmian traktatowych z Włochami.

W nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych czytamy m. in.:

W odpowiedzi na powyższą deklarację Rząd polski pragnie stwierdzić, co następuje:

Traktat pokoju z Włochami ratyfikowany przez Polskę miał zgodnie z jego brzmieniem „stanowić podstawę przyjaznych stosunków" między Włochami a mocarstwami sprzymierzonymi. Traktat ten uwzględniał udział włoskiego ruchu oporu w wojnie z Niemcami, potrzebę umożliwienia Włochom odbudowy instytucji demokratycznych po ciężkich doświadczeniach faszyzmu. — Traktat ten umożliwić miał Włochom powrót do rodziny pokój miłujących krajów.

Rząd polski z ubolewaniem stwierdzić musi, że trzy rządy, autorzy wymienionej deklaracji, a w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych, przez włączenie Włoch do agresywnych układów i koalicji tak gorączkowo budowanych przez Stany Zjednoczone, stanęły na przeszkodzie w nawiązaniu przyjaznych stosunków przez Włochy z innymi pokój miłującymi narodami.

Trzy rządy powinny pamiętać, że jeśli traktat pokojowy ustanawiał ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń włoskich, to właśnie zmierzał do tego, aby nie dopuścić do użycia Włoch dla przygotowań do agresji, a ich terytorium jako bazy dla obcych wojsk. Trzy mocarstwa wespół z rządem włoskim dopuściły się zatem naruszenia istotnych postanowień traktatu pokojowego. Obecnie, włączywszy republikę włoską do północno - atlantyckiego napastniczego paktu, trzy rządy, a w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych, występują z propozycją rewizji traktatu pokoju. Uzasadniają przy tym swój wniosek zmianą sytuacji oraz rzekomymi koniecznościami samoobrony Włoch.

Tak więc pod pozorem samoobrony Włochy mają rozbudować swój potencjał wojenny i siły zbrojne, stać się poważnym rezerwuarem sił ludzkich dla celów agresji. Plany te nie mają niewątpliwie nic wspólnego z potrzebami samoobrony Włoch, którym nic dziś nie grozi ze strony jakiegokolwiek państwa europejskiego. Natomiast narodowi włoskiemu grozi niewątpliwie całkowite uzależnienie od Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone uzależniają i podporządkowują nie tylko gospodarkę włoską interesom przemysłu i finansów Stanów Zjednoczonych, ale i losy narodu włoskiego zaborczej polityce kół kierowniczych Stanów Zjednoczonych. Grozi to wciągnięciem Włoch do nowych awantur wojennych. Jeśli zatem o rewizji układów międzynarodowych jest mowa, to w najżywotniejszym interesie Włoch leży uwolnienie ich od ograniczeń i restrykcji, jakie stwarzają dla ich gospodarki układy ze Stanami Zjednoczonymi.

W interesie zarówno narodu włoskiego, jak i pokojowej współpracy międzynarodowej leżą nie zbrojenia, ale przywrócenie gospodarce Włoch pełni jej niezależności.

Rząd polski musi zwrócić uwagę na fakt, że te same organy międzynarodowe, Rada Ministrów Spraw Zagranicznych i konferencja pokojowa w Paryżu, w tym samym czasie przygotowały nie tylko traktat pokojowy z Włochami, ale również traktaty pokojowe z Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Jeśli zatem powstaje zagadnienie zmiany traktatu z Włochami, to Rząd polski nie widzi podstaw, aby równocześnie nie zostały dokonane zmiany w traktatach z wymienionymi 4 państwami.

Jeśli chodzi o przyjęcie Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rząd polski pragnie przypomnieć, że od szeregu lat, dając wyraz swoim przyjaznym uczuciom wobec narodu włoskiego, występował w różnych organach ONZ za przyjęciem Włoch do Organizacji.

Jeszcze 22 września 1947 r. Rząd polski przedłożył Radzie Bezpieczeństwa odpowiedni wniosek. Rząd polski bronił już wówczas tezy, że równocześnie z przyjęciem Włoch przyjęte być winny do Narodów Zjednoczonych: Rumunia, Węgry, Bułgaria i Finlandia. Wyraźne zobowiązanie w tym kierunku zawierają uchwały poczdamskie, wiążące trzy rządy — autorów deklaracji. To samo zobowiązanie zawierają traktaty pokojowe z wymienionymi państwami. Dyskryminacyjna polityka stosowana przede wszystkim przez Stany Zjednoczone udaremniła jednak przyjęcie wszystkich pięciu państw do Organizacji.

Jeśli zatem Włochy dotąd nie stały się członkiem ONZ, to wina za ten fakt spada wyłącznie na trzy rządy, a w szczególności na rząd Stanów Zjednoczonych. Demagogiczne powoływanie się na rzekome nieuzasadnione stosowanie prawa tak zwanego veta nie może w niczym zmienić sytuacji.

Związek Radziecki bowiem, domagając się równoczesnego przyjęcia wszystkich pięciu państw do ONZ nie tylko bronił układów międzynarodowych, ale działał też w interesie samej Organizacji.

Trzy mocarstwa, uniemożliwiając przyjęcie do Narodów Zjednoczonych państw znajdujących się w identycznej sytuacji prawnej jak Włochy, dały i dają raz jeszcze wyraz temu, że motywem ich działania nie jest ani pokojowa współpraca międzynarodowa, ani też interes ONZ, ale realizacja planów egoistycznych, wrogich pokojowi, stanowiących bezpośrednią groźbę dla szeregu narodów.

Jak z powyższego wynika, cała argumentacja deklaracji trzech rządów obliczona jest na wprowadzenie w błąd opinii publicznej przez stworzenie pozorów troski o pokój.

Akcja trzech mocarstw ma poza tym na celu zahamowanie rosnącego oporu narodu włoskiego przeciw opanowaniu Włoch przez Stany Zjednoczone i wciągnięciu ich do awantur wojennych.

Z wszystkich wymienionych wyżej względów Rząd polski nie może przyjąć propozycji trzech mocarstw.

Rząd i naród polski już wielokrotnie dawały wyraz swej sympatii dla Włoch. Zajmując powyższe stanowisko, Rząd polski kieruje się dobrem wszystkich pokój miłujących narodów, troską o bezpieczeństwo i współpracę międzynarodową, które są wspólne dla narodu polskiego i włoskiego.

Rząd polski gotów jest jako sygnatariusz traktatu pokoju z Włochami rozważyć sprawę zmian tego traktatu, łącznie ze sprawą traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Wstępnym warunkiem do tego jest jednak opuszczenie przez Włochy atlantyckiej koalicji wojennej.

Rząd polski jako członek ONZ gotów jest ponownie rozpatrzeć sprawę przyjęcia Włoch do Narodów Zjednoczonych, ale łącznie ze sprawą przyjęcia Rumunii, Węgier, Bułgarii i Finlandii. Tylko takie podejście do tych zagadnień jest bowiem zgodne z interesami pokojowej współpracy międzynarodowej i z interesami narodu włoskiego.

Kto zwyciężył

w konkursie sportowym nr 13

Ogłoszony na łamach naszego pisma 13 z kolei w tym sezonie błyskawiczny konkurs sportowy nie należał do łatwych. Wystarczy powiedzieć, iż żaden z jego uczestników nie wytypował bezbłędnie wyników końcowych obu spotkań piłkarskich: Kolejarza Toruń z Górnikiem Bytom (2:4) oraz Kolejarza Leszno ze Stalą Gdańsk (4:1). W związku z tym postanowiliśmy drogą losowania rozdzielić nagrody między tych uczestników, którzy choć jeden z wyników odgadnęli trafnie. A oto lista nagrodzonych:

1. H Włodarczyk, Toruń, ul. Matejki 25/5, 2. J. Grzegorek, Leszno, Zakład Ubezp. Społ., 3. W. Kozakiewicz, Lipno, ul. Rapackiego 4, 4. Adamski, Toruń, Plac. Gen. Swierczewskiego 8, 5. St Herberg, Bydgoszcz ul. J. Olszewskiego 34/3, 6. M. Jagłowski, Bydg., ul. J. Marchlewskiego 6, 7. M. Bross, Koronowo, ul. Ogrodowa 14, 8. R. Cyrankowski, Toruń, Plac Stalingradzki 22 i 9. G. Wolnikowski, Bydg. ul. Chwytowo 12/2.

Zwycięzcom w konkursie zamieszkałym poza Bydgoszczą prześlemy nagrody pocztą, natomiast zamieszkałych w Bydgoszczy prosimy zgłosić się po odbiór do sekretariatu Redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20, w godz. 14 — 19.

Akcja oszczędności węgla

rozwija się pomyślnie

WARSZAWA (PAP) Inż. Witwiński, wiceprezes NOT i przewodniczący Państwowej Rady Energetycznej udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat udziału inteligencji technicznej w akcji oszczędności węgla.

„Akcja oszczędnego zużywania węgla, zapoczątkowana w ub. roku uchwałą Prezydium Rządu, rozwija się na ogół pomyślnie. Państwowa Rada Energetyczna i Naczelna Organizacja Techniczna, przy wydatnym udziale CRZZ zajmują się popularyzacją tego zagadnienia wśród szerokich mas palaczy i wszystkich pracowników gospodarki, których czynności wiążą się z zużyciem węgla. Ostatecznym celem akcji jest zmniejszenie o 10 proc. zużycia węgla w skali ogólnokrajowej.

W celu zapoznania jak najszerszego aktywu robotniczego z możliwościami oszczędnego zużywania węgla organizowane są zebrania i odczyty.

Na naradzie palaczy woj poznańskiego, palacz Barwiński z fabryki „Goplana" zobowiązał się do spalania 55 proc. miału oraz 10 proc. mułu węglowego.

Załoga kotłowni cukrowni w Kościanie postanowiła w bież. kampanii cukrowniczej zaoszczędzić 600 ton węgla przez zastosowanie dodatkowego przesiewu żużla oraz przez utrzymywanie odpowiedniej warstwy ognia na rusztach.

Inżynierowie i naukowcy coraz aktywniej włączają się do ogólnopolskiej akcji oszczędności węgla.

Niezależnie od indywidualnej pomocy inżynierów i techników, terenowe oddziały Naczelnej Organizacji Technicznej urządzają kursy dla palaczy.

Sprawa Sudanu

LONDYN (PAP) Rząd egipski — donosi Agencja Reutera — postanowił zamknąć kairską reprezentację gubernatora generalnego Sudanu, a kierownika tej reprezentacji odesłać do Chartumu. Jak wiadomo, rząd egipski wypowiedział umowę z 1899 r. w sprawie tzw. „condominium" brytyjsko-egipskiego w Sudanie, przy czym król Faruk został proklamowany władcą Egiptu i Sudanu.

Kopalnia „Piast - Ziemowit"

pierwsza stosuje metodę Kowalowa w górnictwie

KATOWICE (PAP) Wprowadzenie metody inż. Kowalowa na dole w kopalni jest nader trudne z uwagi na różnorodność i zmienność warunków geologicznych. Wymaga to długich i drobiazgowych przygotowań.

Żmudną tę pracę podjęli pierwsi technicy kopalni „Piast-Ziemowit", w wyniku realizacji zobowiązania, zgłoszonego na V zjeździe delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników przemysłu węglowego.

Wiele punktów tego zobowiązania, przewidującego termin realizacji na koniec br., już do października zostało wykonanych.

Załogi wszystkich oddziałów wydobywczych kopalni, oddziałów maszynowych na dole oraz oddziału maszynowego na powierzchni zostały dokładnie zapoznane z istotą metody inż. Kowalowa i z możliwościami zastosowania jej w praktyce.

Wyniki stosowania metody inż. Kowalowa na różnych odcinkach pracy w kopalni „Piast-Ziemowit" są już bardzo poważne. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż kopalnia, która w roku ubiegłym dała ponad plan 38.000 ton węgla, w bieżącym roku mogła zameldować o zobowiązaniu górników wydobycia w Czynie Październikowym co najmniej 62.000 ton ponad plan.

Eukaliptusy ochronią Gruzję przed wiatrami

MOSKWA (PAP) Fragmentem stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody w ZSRR są prace nad zakładaniem 11 eukaliptusowych ochronnych pasów leśnych w Gruzji.

Długość tych pasów wyniesie 500 km. Staną się one barierą nie do przebycia dla wiatrów pustynnych, tzw. suchowiejów przed którymi osłonią plantacje kultur podzwrotnikowych. Na powierzchni 1.500 ha zasadzono już 5.500.000 drzew. Są to pasy leśne szerokości 200 m. Drzewa eukaliptusowe sadzi się w 136 równoległych rzędach.

Oś Waszyngton - Watykan na widowni

RZYM (PAP) Prasa demokratyczna komentując decyzję prezydenta Trumana, który mianował ambasadora przy Watykanie, podkreśla, że ambasadorem tym został wysoki wojskowy, a mianowicie gen. Clark. Fakt ten —stwierdza „Unita" — dowodzi raz jeszcze, że oś Waszyngton — Watykan koordynuje swe wysiłki do walki z postępem.

„Unita" cytuje następnie komentarz amerykańskiej agencji prasowej „United Press", która stwierdza:

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między USA a Watykanem — ma na celu umocnienie sojuszu imperializmu amerykańskiego z Watykanem w walce przeciwko milionom ludzi, wśród których jest wielu katolików. Nowy ambasador w randze generała ma się stać ośrodkiem działalności dywersyjno - szpiegowskiej prowadzonej w krajach demokracji ludowej przez Waszyngton wspólnie z Watykanem.

STAN POGODY

Rano na ogół chmurno. Na zachodzie miejscami przejściowe niewielkie opady. Temperatura dniem od 10 st. na północnym wschodzie, do 15 st. w głębi kraju.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 105

Tański ma przeszłość ciekawą. Pamiętasz zapewne wizytę hitlerowskiego ministra sprawiedliwości w Warszawie? Wygłosił on wtedy odczyt dla prawników. Mówił o hitlerowskim pojęciu sprawiedliwości, rozumiesz, „Arbeit macht frei!" w eleganckim opakowaniu. Gdy Niemiec skończył, sanatorom ręce puchły od oklasków. Raptem podniósł się z krzesła młody człowiek i podszedł do szanownego prelegenta. Podał hitlerowcowi bukiet czerwonych róż. Zrobiła się cisza. Niemiec sapał z zadowolenia, nasi mruczeli z uznaniem. Rozległy się słowa:

— Proszę złożyć te kwiaty na grobach pomordowanych rewolucjonistów!

Tański pojechał niezwłocznie do Berezy. Wyszedł we wrześniu, podczas wojny.

Potem ucieczka na wschód. Rozległa ziemia radziecka... Korpus, Włochy, rozbrat z Andersem... Dalej już wiesz. Pozdrówcie go serdecznie ode mnie.

— Jak to?! — krzyknął Masłowiec. — Ty zostajesz?! Poczekaj uśmiechnął się niepewnie. Rozłożył ręce.

— A tak. Zostaję.

Masłowiec nie mógł powiedzieć słowa. Tomasz wyjaśniał:

— Nic mnie nie łączy z tą stroną Alp, z Szulawką, Londynem i tym wszystkim, od czego uciekacie. Odszedłem dawno, lecz nie dobrnąłem do przeciwnego brzegu. Jestem już stary, zbyt słaby i zanadto zgorzkniały, by doganiać ludzi szybko idących od etapu do etapu. Poza tym, sprawy rodzinne, przykro mówić o tym, ale tak jest, wytrąciły mnie z równowagi. Zostaję. Będę się starał tkwić tu tak długo, jak tylko będzie można. Póki wytrzymam... Czuję na sobie nieznośny ciężar otoczenia. Jest tym dotkliwszy, że spada na człowieka, jak ci wiadomo, samotnego. To zabija chęć do życia. Ulegamy wpływom otoczenia. Kto wie, może nawet twoja Maria stałaby się faszystką, gdyby wychowywała się w sprzyjających faszyzmowi warunkach... Nie jestem już zdolny do działania. Pełen jestem wątpliwości, sprzeczności. Spala mnie ta walka wewnętrzna. Jestem jak grzyb stoczony przez robactwo... Powiem ci... — oczy Tomasza zabłysły niesamowicie — ja nawet wątpie, czy papież wierzy w Boga!... Chyba nie...?

No, drogi chłopcze, czas pomyśleć o śnie. Do świtu zostało parę godzin. Może jutro znów pomówimy, trzeźwiej i spokojniej.

— Tomasz, proszę cię, namyśl się dobrze. Wiatr przycicha, kto wie, czy nie ruszymy w dalszą drogę. Jedź z nami!

— Dobrze, dobrze. Pomyślę. I tak nie będę mógł zasnąć po kawie. Dobranoc. Zachowuj się cicho, bo dostanę burę od Marii.

Masłowiec wyszedł z pokoju. Wypalił papierosa na korytarzu. Po rozmowie z Tomaszem czuł zamęt w głowie, lecz jednocześnie, zamiast zwiątpienia i zniechęcenia, wyrosła pewność, że decyzja powzięta przez niego i Marię jest słuszna, jedyna. Cicho otworzył drzwi i nie zapalając światła, zaczął się rozbierać. Zanim naciągnął koc, Maria zapytała:

— Boję się o Tomasza. Czy jedzie z nami?

— Namyśli się przez noc. Bawił mnie egipskimi zagadkami. Powiedział, że nie jest pewien, czy papież wierzy w Boga. Mówiliśmy również o tobie. W pewnych warunkach wyrosłaby z ciebie faszystka.

— Akurat! W naszej sferze nie było faszystów... — powiedziała Maria naśladując czyjś napuszony ton. — Bardzo się zmienił, prawda? To nie ten sam człowiek.

— To już inny Tomasz. Rozumiesz, warunki otoczenia...

— Wstrętny pijak... — mruknęła Maria i westchnęła — lubiłam Tomasza i dawniej.

Masłowiec odburknął „dobranoc" i jak zwykle po dużej ilości alkoholu zasnął od razu.

Gdy obudził się, słońce wypełniło pokój. Przetarł oczy. W otwartym oknie stała Maria. Razem ze światłem wciskał się uporczywy szum motorów.

— Jak pan myśli ,pojedziemy? — pytała Maria. Odpowiadał jej męski głos spod okna.

— Koło południa. Pługi pracują od świtu. Wiatr ustał. Trochę zwiewa śnieg z gór, ale to już nie szkodzi. Wie pani, ile stopni?

— Pięć. Nie, nie! Dziesięć!

— Jeszcze niech pani dołoży! Tanio chce pani kupić!

— Piętnaście! Ostatnia cena!

— Dwadzieścia pięć! — wykrzyknął z triumfem mężczyzna. — Jak pluniesz — marznie! Będziemy grzać wozy, jak tylko przetrą drogę.

Za oknem rozległy się nowe głosy i zachrobotały łopaty.

— Co tam się dzieje? — spytał Masłowiec. — Głowa mnie boli. Chodź, pocałuj Jasia.

— Weź proszek. Ogol się poza tym. Śmierdzisz przeraźliwie. Myślałam, że się uduszę w nocy. Włosi odgarniają śnieg ze ścieżki. Zasypało nas zupełnie. Wyłazisz z łóżka? — Maria ujęła dzbanek z wodą. — Zrobię z ciebie lody na patyku! Raz-dwa i...

Postawiła dzban. Masłowiec wyskoczył z łóżka i pochylił się nad miednicą. Maria zamknęła okno.

Nieco później Masłowiec zastukał do drzwi Poczekaja. Tomasz nie odezwał się, więc wszedł i huknął:

— Wstawaj, stary pierniku! Słońce wysoko, a ty jeszcze... — urwał. Posłanie było puste. Stół nie sprzątnięty. Tomasza ani śladu.

— Hm... stara szkoła. — mruknął Masłowiec zawiedziony. — Pił, pił, ale na nogach wcześniej ode mnie. Pistolet! A narzeka jeszcze, że stary...!

Kiedy zamykał drzwi, wpadła mu w oko torba po masce przeciwgazowej. Wypchana jak dawniej, leżała tuż przy półce z książkami. Masłowiec wyjrzał na korytarz — pusto. Podrapał się po karku i przygryzł wargi. Machnął ręką...! Podszedł do półki i sięgnął po torbę. — Co w niej chowa? — myślał. — Woził się z nią po całej Europie!

Z akcji skupu zboża i ziemniaków

Jasne meldunki

W jednym z pokojów biura Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Toruniu siedzi człowiek w prążkowanej, manczestrowej marynarce. W lewej dłoni trzyma nieodmiennie słuchawkę aparatu telefonicznego — w prawej ołówek. Członek zarządu PZGS ob. Zwoliński kieruje akcjami wielkiej wadze. Co minuta nieomal podają mu GS-y, łączą go z ośrodkami gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Ołówek pracuje. Musimy sobie uświadomić, że znaleźliśmy się w centrum organizacyjnym skupu zboża i ziemniaków, że do uszu ob. Zwolińskiego docierają przez słuchawkę aparatu nie tylko meldunki, ale żywe głosy z terenu: skrzyp wozów, które wiozą zboże, rozmowy ludzi. Trudno mu zabierać cenny czas, ale przecież musimy to zrobić. W akcjach gospodarczo-społecznych powiat zawsze przoduje. W czym tkwi jego obywatelska siła, żołnierska gotowość pomocy Państwu?

SMOLNO OBJĘŁO PROWADZENIE

Na zebraniach gromadzkich nasz aktyw społeczno-gospodarczy postawił w jasnym i prostym świetle sprawę słabszych w br. urodzajów ziemniaka. Każdy chłop doskonale wie, że spowodowała to susza. Na tych zebraniach gromadzkich — informuje ob. Zwoliński ze słuchawką w ręku — zaapelowaliśmy do chłopów o pomoc dla górników śląskich. Trzeba im dostarczyć ziemniaków. Ludziom ciężkiej pracy — braciom górnikom. Oddźwięk był żywy — chłop toruński zrozumiał sytuację, nie trzeba było wielu słów aby rozpocząć kontraktację. Wykonaliśmy ją już w bardzo znacznej części i zakończymy z powodzeniem.

Na czoło wysunęła się natychmiast
Na czoło wysunęła się natychmiast gmina Smolno. Do dnia 15 bm. chłopi ze Smolna zameldowali o wykonaniu planu skupu ziemniaków w 61 proc. Wydaje się, że plan wykonany zostanie bardzo szybko. Mieszkańcy gminy Smolno to biedniacy i średniorolni. Oni są w czołówce... Czekamy w tej chwili na dobre meldunki z Turzna i Grębocina.

SYLWETKI CHŁOPSKIEJ AWANGARDY

Jan Dziedzic z Cegielnika zobowiązał się dostarczyć dla ludności pracującej Śląska trzydzieści pięć metrów ziemniaków. Jechał więc na punkt skupu ze słusznym poczuciem dumy z wykonania zobowiązania. Słowo chłopa jest słowem twardym i honorowym. Dziedzic przywiózł swoje metry, ponieważ rozumiał, że z tym wiążą się nadzieje ludzi pracujących w szybie. Gdy dokładnie zapoznał się z dekretem, jeszcze raz naładował wóz i raz jeszcze sprzedał ziemniaki (około 400 kg). Dziedzic jest chłopem średniorolnym, jest obywatelem który rozumie znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, znaczenie współpracy miasta ze wsią. Chłop Fuss Bolesław z Cegielnika ma osiem hektarów ziemi (nieszczególnej), a jednak wykonał zobowiązania i ponadto sprzedał państwu dużo ziemniaków. Chłopi z gromady Łysomice odpowiedzieli na dekret załadowaniem wozów ziemniakami i przybyli zbiorowo do punktu skupu. Siwiński Wacław sprzedał 1.400 kilogramów, Ziółkowski Jan 800 kg itd. Oto nazwiska awangardy i jej proste, skromne sylwetki. I dlatego człowiek z telefonem w ręku mówi: powiat toruński nie zawiedzie...

CHŁOPI Z POPIOŁÓW WYKONALI PLAN W 100 PROC.

Znów brzęczy telefon. Ob. Zwoliński notuje: *w dniu 19 października br. chłopi z Popiołów pow. Toruń sprzedali całą ilość zadeklarowanych ziemniaków.*

Mój rozmówca uśmiecha się. W rzeczywistości cieszymy się razem. Tak prosto i tak ładnie po obywatelsku postąpili chłopi z Popiołów. *Już wykonali plan.* Bez ociągania się, bez dawania ucha fałszywym podszeptom. Po męsku, z jasnym czołem. Wiele jest w tym zasługi sołtysa Ruteckiego z Grabia, aktywistów jak Dróżdz i Kowalski, ale przecież najwięcej zasługi mają sami chłopi.

W PZGS-ie Toruń brzęczą telefony. Drutami pod jesiennym niebem płyną meldunki. Bilansują się pod ołówkiem w kolumny cyfr. Nie są to jednak tylko cyfry. Jest to właściwie jeden, wielki i gorący medunek: wieś pomorska przesyła ziemniaki miastu.

(kz)



Stefan Bociek z Łącka Wielkiego, gmina Wierzchucin, odstawił już zakontraktowane 100 q ziemniaków. Aby jednak mieć pełne poczucie spełnionego obowiązku obywatelskiego, Bociek postanowił dodatkowo odstawić 15 cetnarów ziemniaków. Na zdjęciu: Bociek w drodze na punkt skupu
Foto — IKP

Nasz korespondent zagraniczny pisze:

Amerykańscy panowie i francuscy tubylcy



Paryż, w październiku

Przed pierwszą wojną światową i w okresie między dwoma wojnami prawicowi mężowie stanu lubowali się w podkreślaniu „historycznej roli" Francji jako mocarstwa kolonialnego. Dostojni ministrowie z kwiatami w butonierkach inaugurowali „wystawy kolonialne", do muzeum kolonialnego napływały okazy egzotycznej flory i fauny i podobizny brodatych generałów, którzy przy pomocy armat pacyfikowali Afrykę.

Po drugiej wojnie światowej, oficjalnie zastąpiono termin „kolonie" nazwą „Unia Francuska". Zmieniono nazwę, ale nie istotę stosunków w krajach podbitych przez brodatych pacyfiktatorów.

Tak jak w dawnych koloniach w dzisiejszej „Unii" administrator francuski jest dla tubylców panem życia i śmierci. Obok komfortowych dzielnic europejskich administratorów, straszliwa nędza tubylczych osiedli najlepiej wykazuje, że nic się nie zmieniło poza samą nazwą. Zmieniło się zaś to, że oprócz Francuzów coraz częściej pojawiają się Amerykanie którzy budują tu swe bazy lotnicze, eksploatują teren w poszukiwaniu strategicznych surowców i pajęczą siecią intryg i dolarów opanowują życie ekonomiczne.

W Marokku np. wobec Marokańczyków na pokaz manifestują swe antykolonialne poglądy, a jednocześnie zapewniają o swej przyjaźni grubych kolonistów z którymi przygotowują się do „obrony kultury zachodniej". Nie tylko w koloniach Amerykanie zdobywają teren kosztem swej atlantyckiej aliantki, w samej Francji proces kolonizacji amerykańskiej przybiera każdego dnia na sile.

Mimo, że na odbudowę zdewastowanych przez wojnę mieszkań Francuzów chronicznie brak kredytów, całą parą postępuje budowa mieszkań dla amerykańskich oficerów i żołnierzy armii atlantyckiej, którzy osiedlają się tu wraz z rodzinami, tworząc w miastach francuskich uprzywilejowane osiedla, sąsiadujące z walącymi się ruderami ludności francuskiej.

Typowym przykładem kolonizacji miast francuskich przez Amerykanów jest Châteroux, w którym obok 40.000 Francuzów ma zamieszkać 4.000 amerykańskich wojskowych z rodzinami. Aby w jak najbliższym czasie oddać do dyspozycji uprzywilejowanych sojuszników, pełnokomfortowe mieszkania, wstrzymano budowę bloków mieszkalnych dla rodzin francuskich, które w ostatniej wojnie, bomby tych że sojuszników pozbawiły dachu nad głową.

Mimo, że w wielu wypadkach 8 czy 10-osobowe rodziny mieszkańców Chateroux gnieżdżą się w 2 izbach pozbawionych elementarnych warunków higienicznych, 3-osobowe rodziny oficerów amerykańskich otrzymują 4 pokojowe mieszkania z łazienką.

Oficerom amerykańskim do wypełnienia ich „dziejowego posłannictwa", prócz odpowiednich randze lokali mieszkalnych potrzeba także podkomendnych. Ostatnio aby zaspokoić i tę potrzebę nowych władców, rozlepia się afisze werbujące ochotników do „armii europejskiej" nawet na targach rolniczych. Na takim właśnie targu pewien gospodarz francuski zapytał sierżanta wydelegowanego do objaśniania afiszy i wysławiającego zalety bojowe armii francuskiej, „no a ten co wami ma dowodzić, Eisenhower, to też Francuz?" To nieprzewidziane pytanie tak zaskoczyło sierżanta, że nie wiedział, jak na nie odpowiedzieć. Ochotników do tej armii jest we Francji nadzwyczaj mało. Eisenhower popełnił gruby błąd wybierając na swą kwaterę kraj, którego ludność w pełni już oceniła nowych „krzyżowców" spod znaku dolara.

Mimo patetycznych frazesów i oficjalnego optymizmu kół rządowych, fiasko polityki atlantyckiej nie jest dziś tajemnicą, nie tylko dla tych, którzy sprzeciwiali się jej odważnie od pierwszej chwili, ale nawet i dla tych, którzy do niedawna wierzyli jeszcze w dobrodziejstwa sojuszu z Ameryką. Widmo skolonizowania przez obce mocarstwo, świadomość, że Francją nie rządzą Francuzi, jest dziś tematem poważnych refleksji, nawet dla tych, którzy dotychczas nie chcieli w to uwierzyć, karmiąc się iluzjami oficjalnej propagandy.

W miarę, jak w najszerszych warstwach społeczeństwa francuskiego wzrasta świadomość niebezpieczeństwa podporządkowania niezależności narodowej interesom Ameryki, szanse wciągnięcia Francuzów w zbrodnicze knowania atlantyckich podżegaczy wojennych, maleją z każdą chwilą.

I. H.

W kręgu idei Miczurina

Obrady miczurinowców w Częstochowie były jednym z większych wydarzeń października. Zjazd zrealizował Centralny Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie wraz z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Doskonale spisali się gospodarze — mówi z głębokim przekonaniem jeden z przedstawicieli miczurinowców pomorskich ob. Karpow Lipski z Kończewic — przyjęło nas z serdeczną gościnnością i zapewniono wszystkie wygody. Obrady były bardzo pozytywne. Pytamy o wrażenie i dyskusję!...

WEGETATYWNE KRZYŻÓWKI NA WYSTAWIE

Wielkie wrażenie musiała wywrzeć wystawa rolnicza. Była to niesłychanie ciekawa wystawa Oglądaliśmy mianowicie egzotyczne rośliny oleiste, które wchodzą u nas w uprawę. Do nich trzeba zaliczyć lallemantię, perillę, czyli pachnotkę (zawiera około 40 proc. tłuszczu), kunatnik, który daje mocne włókna, sargo (roślina pastewna), ryż, bawełnę itd. Uzyskano dzięki systemowi Łysenki wegetatywną krzyżówkę całego szeregu roślin psiankowatych. Interesowaliśmy się pomidorami na papryce, bakłażanie, ziemniaku, ziemniaków na dzikim ziemniaku i odwrotnie. W tym ostatnim wypadku chodzi o wyhodowanie odmiany odpornej na stonkę ziemniaczaną. Interesujący również był pokaz maszyn rolniczych, nowoczesnych kombajnów z ZSRR i maszyn do kopania buraków. Takie maszyny wykopują buraki, obcinają nać, oczyszczają buraki z ziemi i układają je na kupki. Całość wystawy rolniczej w Częstochowie nie da się zresztą ująć w krótkim opisie. Poza eksponatami z wszystkich interesujących dziedzin — były całe poletka do świadczalne, inwentarz rasowy, pszczoły itd.

DYSKUSJA I OSIĄGNIĘCIA

Materiał referatowy przygotowano bardzo starannie (dwa referaty na tematy roślinne i jeden zootechniczny). W dyskusji przemawiało kilkadziesiąt mówców, Odsłoniła ona szereg osiągnięć naszych miczurinowców. Ludzie pracują już w terenie, ożywiają się zawiązane koła. Stary miłośnik teorii Miczurina — Bobiński, przedstawił swoje rezultaty na polu siewu drzew owocowych, winogron itd. Bobiński był wzruszony, że efekt jego długoletniej pracy nie zostanie zmarnowany, że młodzież podejmuje robotę na całej linii. Jeden z miczurinowców spod Łodzi (samouk, który zdobył tytuł inżyniera) otrzymał krzyżówkę pomidora z bakłażanem. W rezultacie krzyżowania pomidor nie ma komór nasiennych, ma natomiast lepszą wartość smakową i jest doskonale odporny na transport. Kalinowski z Mrozów pod Warszawą jest jedynym bodajże z polskich eksperymentatorów, który na wystawie w Kijowie poznał niegdyś osobiście Miczurina. Kalinowski pracuje po dziś dzień według jego metod. Otrzymał on m. in. melony o wadze 3 kg, szczególnie duże arbuzy itd. Nasz rozmówca przedstawił zebranym swój bogaty już dorobek w kierunku hodowli nowych odmian dalii, późniejszych odmian truskawek, drzew owocowych i wielu innych. Pomorze w ogóle czyni widome postępy w kierunku rozwijania idei Miczurina w kółkach i zrzeszeniach.

SIEW IDEI...

Zjazd miczurinowców w Częstochowie ma poniekąd znaczenie przełomu. W toku obrad stwierdzono brak popularnych pomocy książkowych przy pracy w terenie i uzyskano zapewnienie, że biblioteczki tego typu (już opracowywane) dotrą wkrótce do kół. Wysunięto wniosek zwoływania dwa razy do roku konferencji wojewódzkich przy udziale przedstawicieli wszystkich kół, organizowanie wycieczek do zakładów naukowych, premiowanie pozytywnie pracujących miczurinowców. Rzeczywistą potrzebą jest stworzenie jednego przynajmniej etatu specjalisty w województwie, który potrafi pokierować i pomóc miczurinowcom we wsiach i miasteczkach. Wszystkie te wnioski świadczą o rosnącej popularności ruchu miczurinowskiego w kraju i o jego żywotnych potrzebach. Siew wielkiego „czarodzieja sadów" wschodzi mocno i wszędzie. Warto otoczyć go jak najczulszą opieką.

Z życia ZSRR

★ **„ELEKTRYCZNE OKO"**, specjalny przyrząd zainstalowany przy obrabiarkach w Zakładach im. Stalina w Charkowie, zwiększa bezpieczeństwo pracy. Robotnica, która nieostrożnie włożyła rękę w maszynę, powoduje automatyczne wyłączenie maszyny, dzięki specjalnemu przyrządowi fotoelektrycznemu.

★ **STRUNY RADZIECKIE** do skrzypiec, wiolonczeli, harf i kontrabasów, produkowane w Połtawie, należą do najlepszych gatunków strun na świecie. Mają one niezwykle czysty i ładny dźwięk, nie wydają świstu.

★ **ENERGIA SŁOŃCA** na obszarach południowych jest wykorzystywana do gotowania i oczyszczania z soli wody na polach irygacyjnych a także otrzymywania pary dla celów technologicznych. Instalacje słoneczne opracowuje Laboratorium Heliotechniczne Instytutu Energetycznego im. G. Krzyżanowskiego przy Akademii Nauk ZSRR.

Łowisko białych kruków

Gdańsk, w październiku

W polskim świecie naukowym i bibliofilskim dobrze jest znane imię A. Krawczyńskiego, kierownika Gdańskiego Antykwariatu Naukowego. Zdobył on w tym świecie zasłużoną sławę, jako łowca białych kruków, które następnie stanowią dumę i chlubę naszych księgozbiorów uniwersyteckich i pracowni naukowych w całym kraju.

Gdański Antykwariat, zresztą jedyny na Wybrzeżu, nie sprawia wrażenia księgarenki, lecz od razu odczuwa się, że to swego rodzaju pracownia naukowa, w której wybitni fachowcy księgarscy pracują nad ratowaniem od zagłady różnych pomników kultury. W antykwariacie gromadzone są stare książki, które ocalały z pożogi wojennej, lub wydarte zostały ze śmietnisk lamusów, starych piwnic i poddaszy, dokąd zostały wyrzucone, jako przedmioty bezwartościowe, gdyż tymczasowi ich posiadacze nie wiedzieli co posiadają w ręku.

Zdarzyło się więc kiedyś, że taki ktoś znalazł w swej rupieciarni straszliwie zapluskwioną książkę, o której to tylko wiedział, że jest bardzo starym drukiem i na nic się mu nie przyda. Antykwariusz skrupulatnie oczyścił i obejrzał książkę, stwierdzając, że jest to unikat bibliofilski, bo nie mniej nie więcej, jak pierwsze wydanie Lelewela „Bibliograficznych ksiąg dwoje". Unikat poszukiwany przez wiele bibliotek! Egzemplarz ten może być dumą największej książnicy naukowej. Biały kruk uratowany został od zagłady, zaś znalazca był zdumiony, że „tyle pieniędzy" otrzymał za rzecz jego zdaniem „zupełnie bezwartościową".

Podobną drogą do Gdańskiego Antykwariatu Naukowego trafił zbiór pamiętników Niemcewicza z 1822 r., przez Krawczyńskiego do zbiorów naukowych przeniknęły księgi ustaw polskich i mazowieckich z XV i XVI w., wydane drukiem w 1823 r., 11 tomów „Historii naturalnej Śląska" z 1824 r. o rycinach ręcznie barwionych. Przez antykwariat przeszło już bez liku cennych starych druków, dużo pozycji z ruchu rewolucyjnego, pamiętników, roczników, czasopism itp. zabytków.

Nie pozostają one na rynku antykwarskim, lecz wędrują do bibliotek naukowych w całym kraju. przyczem prawo pierwokupu ma Miejska Biblioteka w Gdańsku.

Zadaniem Gdańskiego Antykwariatu jest zakupywanie książek z tych działów, które mają trwałą wartość, a więc humanistyka, historia, sztuka i czasopisma naukowe. Kompletowane są dzieła głównie dla bibliotek uniwersyteckich i naukowych. Placówka księgarska traci w tych warunkach swój charakter handlowy, a staje się pomocnikiem i współpracownikiem naukowca. Jest to najtrudniejszy dział księgarstwa, wymagający olbrzymiego doświadczenia i zamiłowania.

Zdz. W.

RZEMIEŚLNIK WSPÓŁBUDOWNICZYM POLSKI SOCJALISTYCZNEJ

Wydawnictwa gospodarcze

służą doszkalaniu kadr drobnej wytwórczości

W związku ze stałym rozwojem spółdzielni oraz państwowego przemysłu terenowego rośnie zapotrzebowanie na kwalifikowanych pracowników-fachowców. Liczne kursy prowadzone na terenie zakładów pracy lub przez takie instytucje jak Zakłady Doskonalenia Rzemiosła — uzupełniają wiedzę zawodową i ogólną pracowników i otwierają im drogę do awansu społecznego. Do naprawdę pełnych kwalifikacji prowadzi absolwentów kursów dalsze uzupełnianie wiadomości drogą samokształcenia się. Temu celowi służą wydawnictwa periodyczne zawodowe, techniczne i rzemieślnicze, wydawnictwa książkowe gospodarcze i techniczne.

Nie zapomniano o nich na Wystawie Drobnej Wytwórczości, gdzie w stoisku Domu Książki można nabyć książki zawodowe, a w stoisku Polskich Wydawnictw Gospodarczych („Polgos") czasopisma gospodarcze, których „Polgos" wydaje obecnie 30 z zakresu różnych zagadnień gospodarki drobnotowarowej, na czele z miesięcznikiem „Drobna Wytwórczość", tygodnikiem „Rzemieślnik" i miesięcznikiem „Postęp Kawiecki".

Książki w stoisku „Polgosu" — wydawane przez tę instytucję — dzielą się na szereg działów jak: budownictwo socjalistyczne w ZSRR i krajach demokracji ludowej, zagadnienia gospodarcze Polski, statystyka, planowanie, kontrola, finanse, praca, państwo i prawo, technika, przemysł, rzemiosło, handel, zagadnienia komunalne, księgoznawstwo i bibliotekarstwo.

Wszystkie książki tych działów oraz czasopisma gospodarcze mają duże powodzenie wśród zwiedzających wystawę. (Ł. R.)

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

TUL (Finlandia) - ZS Spójnia 2:2

W Krakowie rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacją robotniczą Finlandii (TUL) a reprezentacją ZS Spójnia. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

Spotkanie stało na dobrym poziomie. Drużyna fińska górowała nad przeciwnikiem, lepszym wyszkoleniem technicznym i szybkością. Finowie obok dobrych zawodników jak: skrzydłowi Lahti i Forss oraz środkowy pomocnik Kalacainnon mieli kilka słabych punktów. Do nich należeli: niepewny bramkraz Heiskanen, ponoszący winę za drugą bramkę, lewy obrońca Lilja oraz boczni pomocnicy.

Polacy nadrabiali braki techniczne ofiarnością. Drużyna Spójni była zespołem bardziej wyrównanym. Najlepszymi zawodnikami drużyny polskiej byli: bramkarz Bąbenek, prawy obrońca Porada, środkowy pomocnik Kotwis oraz prawoskrzydłowy Kofin.

Drużyna polska prowadziła po 20 minutach gry 2:0, zdobywając bramki przez Kofina i Aniołę.

W ciągu 6 min. drugiej połowy Finowie wyrównali ze strzałów: Lahti i Saastamoinena.

Sędziował Bartyzel z Krakowa. Widzów około 10 tysięcy.

Niespodziewana porażka faworyta

CWKS - Górnik Radl. 2:3

Rozegrane w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I Ligi między CWKS, a Górnikiem (Radlin) zakończyło się zwycięstwem Górnika 3:2 (1:2).

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. W pierwszej połowie meczu nieznaczną przewagę mieli wojskowi, którzy zdobyli bramki ze strzałów Olejnika i Jezierskiego. Bramkę dla Górnika w tym okresie gry zdobył Szleger.

Po przerwie lepsi technicznie górnicy uzyskują przewagę a ich ataki często zagrażają bramce CWKS. W 20 minucie Wiśniewski zdobywa wyrównanie dla Górnika egzekwując rzut wolny z odległości 16 m. Na 5 minut przed końcem spotkania po ładnej akcji całego ataku Sobek strzela trzecią bramkę dla Górnika.

Górnik Byt Kolejarz Tor 4:2

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w ub. niedzielę w Toruniu, Górnik Bytom pokonał miejscow. Kolejarza w stosunku 4:2 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli' Pająk 2, Fuchs i Furman, a dla pokonanych obie bramki z rzutów karnych — bramkarz Wiciński. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

Kolejarz Leszno w II lidze

TORUŃ. W decydującym meczu o wejście do II ligi piłkarskiej Kolejarz (Leszno) pokonał Stal (Gdańsk) 4:1 (3:0).

Sędziował Aleksandrowicz z Warszawy, widzów ponad 3 tysiące.

Lewandowski 185 cm wzwyż

WROCŁAW. Towarzyskie zawody lekkoatletyczne rozegrane we Wrocławiu na zakończenie sezonu między Unią z Krywałdu i miejscową Gwardią zakończyły się zwycięstwem Gwardii 74:47. Z uzyskanych wyników na podkreślenie zasługuje skok wzwyż, w którym startujący poza konkursem Lewandowski (Budowlani Wrocław) uzyskał 185 cm.

Budowlani Gd. i Gwardia W-wa w I lidze piłkarskiej?

W Gdańsku mecz piłkarski o wejście do I Ligi między Budowlanymi (Gdańsk) i OWKS (Kraków) zakończył się zwycięstwem Budowlanych 2:0 (2:0).

Bramki zdobyli: Baszkiewicz i Goździk.

*

Rozegrane w Warszawie spotkanie piłkarskie o wejście do I Ligi między Gwardią (Warszawa) a Górnikiem (Wałbrzych) zakończyło się po słabej grze zwycięstwem Gwardii 3:1 (2:0).

Bramki dla Gwardii zdobyli: Jankowski, Olszewski, oraz jedną samobójczą. Honorowy punkt dla Górnika zdobył Pietrzak.

TABELKA

1. Gwardia Warszawa	4	6	12:6
2. Budowlani Gdańsk	4	6	9:6
3. OWKS Kraków	4	4	4:8
4. Górnik Wałbrzych	4	0	3:8

Z frontu akcji o Puchar WKKF

OWKS - Gwardia 6:1

W Bydgoszczy odbyły się „małe derby" między drugim garniturem ligowej Gwardii a miejscowym OWKS. Rezerwy Gwardii zostały zasilone kilkoma zawodnikami drużyny ligowej. Pomoc ta okazała się jednak niedostateczna na doskonale usposobiony w tym dniu OWKS, który rozegrał chyba jedno z najlepszych swych spotkań. W rezultacie konto gwardzistów powiększyło się po stronie strat o dwa punkty i 6 bramek. Jedyny punkt dla „niebieskich" uzyskał ze strzału wolnego Przybylski.

UNIA (WŁOCŁAWEK) —
KOLEJARZ (WŁOCŁAWEK) 9:0

We Włocławku spotkały się miejscowe drużyny Unii i Kolejarza. Wysokie i zasłużone zwycięstwo w stosunku 9:0 odniosła Unia.

Kolejarz — to właściwie jedynie doskonale broniący bramkarz Orłow, który mimo „bagażu" 9 bramek obronił kolejarzy przed widmem dwucyfrowej porażki.

W drugim spotkaniu pucharowym rezerwy Unii przegrały z włocławską Spójnią 3:8.

Również walcząca o najwyższe trofeum piłkarskie Pomorza tamtejsza Gwardia pokonała Stal (Włoc.) 1:0. Zwycięską bramkę strzelił Cieślak.

Raniszewski i Bonin w formie

Bydgoszcz - Grudziądz 27:26

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem w Grudziądzu mecz żużlowy między reprezentacjami ZS Unii i ZS Gwardii niestety nie doszedł do skutku. Leszczyniacy nie przybyli i organizatorzy chcąc chociaż w części wynagrodzic zawód jaki spotkał cały sportowy Grudziądz podzielili reprezentacyjny zespół żużlowy Gwardii na dwa, z których jeden jeździł pod firmą Grudziądza a drugi Bydgoszczy.

Faktycznie więc był to wewnętrzny przegląd sił — żużlowców Gwardii przed nadchodzącym „zimowym snem". Na zawodach tych jeszcze raz potwierdzili swą wysoką klasę jazdy, Raniszewski i Bonin. Pierwszy udowodnił że nie drogą przypadku zdobył tytuł drugiego wicemistrza Polski, a Bonin brawurową jazdą i sumą zdobytych punktów (10) potwierdził swą znakomitą formę w jakiej zdobył we Wrocławiu 6 a w Lesznie 2 miejsce.

Zawody zakończyły się minimalnym zwycięstwem stolicy Pomorza 27—26.

Rekord Węgier Olgi Gyarmati

Mistrzyni olimpijska Węgierka Olga Gyarmati skoczyła w dal 5.99 m, co jest nowym rekordem krajowym.

Gwardia Kr. na czele ligi kosza

W Warszawie koszykarze AZS (Warszawa) po wyrównanej grze pokonali Stal (Poznań) 59:42 (26:14).

Najwięcej punktów zdobyli: dla AZS — Niciński — 11, Bartoszewicz — 10, dla Stali — Klewenhagen i Wybieralski po 11.

W drugim meczu ligowym rozegranym w Warszawie Spójnia (Łódź) wygrała z Kolejarzem (Warszawa) 46:41 (22:20). W drużynie Kolejarza wyróżnił się Złotkiewicz — 14 pkt., w Spójni najlepiej zagrał Pawlak — 14 pkt. oraz Plichalek — 12 pkt.

W Gdańsku Ogniwo (Kraków) pokonało zdecydowanie Spójnię (Gdańsk) 30:29 (19:14)

W Łodzi CWKS pokonał zdecydowanie miejscowego Włókniarza 53:38 (30:21).

Rozegrany w Krakowie mecz koszykówki między Gwardią (Kraków) a Kolejarzem (Poznań) zakończył się wysokim zwycięstwem Gwardii 57:29 (22:9).

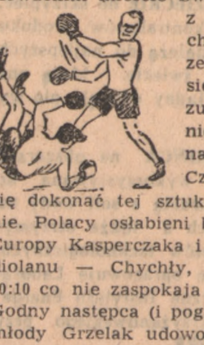
Gwardia była drużyną zdecydowanie lepszą i miała najsilniejsze punkty w Pacule — 24 pkt. oraz niezawodnym Arlecie

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

1. Gwardia Kraków	2	2	126:74
2. Spójnia Łódź	2	2	86:73
3. Ogniwo Kraków	2	2	83:74
4. Spójnia Gdańsk	2	1	77:69
5. Włókniarz Łódź	2	1	30:82
6. AZS Warszawa	2	1	91:82
7. CWKS Warszawa	2	1	98:107
8. Kolejarz Warszawa	2	0	86:99
9. Kolejarz Ostrów	1	0	39:48
10. Stal Poznań	1	0	42:59
11. Kolejarz Poznań	2	0	58:99

Echa stadionów

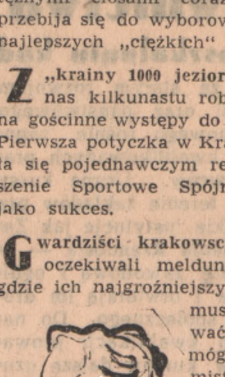
Nasi chłopcy spod znaku pięści zorganizowali wycieczkę do CSR, by w słowackim mieście Swit zmierzyć swe siły



z reprezentacją Czechosłowacji. I tym zem tradycji stało się zadość — ani razu po wojnie Polska nie zdołała wygrać na ziemi czeskiej a Czechom nie udało się dokonać tej sztuki na naszym terenie. Polacy osłabieni brakiem b. mistrza Europy Kasperczaka i triumfatora z Mediolanu — Chychły, wywalczyli remis 10:10 co nie zaspokaja naszych apetytów. Godny następca (i pogromca) Szymury — młody Grzelak udowodnił, że zna swój fach dokładnie, zwyciężając powtórnie wicemistrza Europy Rademachera. Również Gościański nie zrobił wstydu i potężnymi ciosami coraz zdecydowaniej przebija się do wyborowego towarzystwa najlepszych „ciężkich" Europy.

Z „krainy 1000 jezior" przyjechało do nas kilkunastu robotników fińskich na gościnne występy do braci piłkarskiej. Pierwsza potyczka w Krakowie zakończyła się pojednawczym remisem, co Zrzeszenie Sportowe Spójnia może przyjąć jako sukces.

Gwardziści krakowscy z niepokojem oczekiwali meldunku z Warszawy, gdzie ich najgroźniejszy rywal — CWKS



Breiter

musiał wymusztrować górników, aby mógł pretendować do mistrzostwa ligi. Stało się jednak inaczej i w grodzie podwawelskim zatańczono chyba siarczystego krakowiaka z uciechy na wieść, że poczciwi górnicy znają się na piłkarskiej mustrze lepiej od wojskowych i na oczach tysięcznych rzesz warszawian pokiereszowali gospodarzy, wychodząc na pozycję wiceleadera rozgrywek. Atak CWKS-u pod dowództwem Breitera, tylko dwa razy zmusił do kapitalulacji bramkarza gości. podczas gdy Stefaniszyn musiał 3 razy zginać swój twardy grzbiet, aby wyjąć z siatki zdradziecką piłkę.

W bojach o II ligę tajemnicza mgła zaczyna opadać i coraz wyraźniej rysują się postacie beniaminków ligowych: bombardierów gdańskich i stołecznej Gwardii. Wprawdzie wojskowi z Krakowa też nie są ułomkami, jednak wydaje się, że na czwartego reprezentanta w I lidze będzie nasza stolica piłkarska musiała poczekać jeszcze jeden rok.

Ciężko doprawdy napracował się leszczyński Kolejarz na paszport do II ligi. Po zdobyciu mistrzostwa grupy ujaw



niła się historia z machlojkami szczecińskiego Kolejarza i przez przyznane walkowery gdańska Stal zdobyła równą ilość punktów z leaderem grupy. Decydujący mecz w Toruniu, wykazał bezwzględną wyższość Leszna, który definitywnie już tym razem przepchnął swego przedstawiciela do II dywizji.

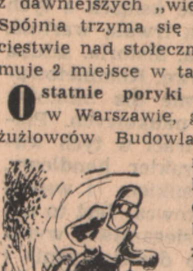
Maleńkie Gniezno jest jak wiemy kolebką polskiego hokeja na trawie i tam corocznie wędruje tytuł mistrza Polski. I w tym roku nie było inaczej. Przedstawicielka grodu Chrobrego — Spójnia zdobyła poraz 5-ty z rzędu mistrzostwo Polski a gnieźnieński Kolejarz uplasował się na 3 miejscu za swym imiennikiem z Poznania. Tegoroczne finały był wewnętrzną sprawą poznańsko-gnieźnieńską i należy żałować, że inne okręgi w kraju wykazują mało zainteresowania tą dziedziną sportu.

Drugi akt ligi kosza nie przyniósł większych sensacji. Niespodzianką jest może tylko słaby start drużyn po-



znańskich a przede wszystkim dalsza porażka mistrza Polski — Kolejarza z leaderem tabeli — Gwardią Kraków. Również Spójnia fatalnie „nacięła się" na Ogniwie z Krakowa, mimo że gdańszczanie czuli pod nogami rodzimy grunt. Trzecia z dawniejszych „wielkiej trójki" łódzka Spójnia trzyma się najlepiej i po zwycięstwie nad stołecznymi Kolejarzami zajmuje 2 miejsce w tabeli.

Ostatnie poryki Jappów słyszeliśmy w Warszawie, gdzie CWKS pokonał żużlowców Budowlanych 26:24. W ra-



mach meczu Fijałkowski (Bud.) zwyciężył we wszystkich biegach w „gonitwie zwycięzców" sypał żużlem w oczy reprezentantom Polski Zenderowskiemu i Sucheckiemu wygrywając zdecydowanie.

Tymczasem w Ostrowie świetny Olejniczak zrewanżował się za pech wrocławski i „porozjeżdżał" wszystkich zaproszonych rywali zdobywając „Łańcuch m. Ostrówa" przed Dziurą z rybnickiego Górnika. (jaw).

Grzelak zwycięża Rademachera

Polska - CSR 10:10

W miejscowości Świt na Słowacji odbyło się międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska — CSR zakończone wynikiem remisowym 10:10 pkt.



Grzelak

Wyniki: w kolejności wag od muszej do ciężkiej: Kukier przegrał z Z. Petriną. Woźniak wypunktował Muzlaya, Bazarnik przegrał ze Stehlikiem, Antkiewicz przegrał przez dyskwalifikację z Kubicą, Kudłacik przegrał z Jarosem, Debisz pokonał Capla, Musiał przegrał z Tormą, Krupiński zwyciężył Koutnyego, Grzelak wygrał przez dyskwalifikację Rademachera, Gościański wypunktował Machovica.



Akademicki wicemistrz świata — Kukier, przegrał niespodziewanie z Z. Petriną.

W ringu sędziowali na zmianę Nowakowski (Polska) i Kobza (CSR). Widzów około 3500.

Pierwsze gry na Torkacie

KATOWICE. Ponad 15 tys. widzów przybyło na uroczyste otwarcie sztucznego lodowiska Torkatu.

Po defiladzie zawodników tegoroczny sezon hokejowy zainaugurował mecz między reprezentacjami Stali i Górnika. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Górnika 8:0 (3:0, 3:0, 2:0). Najlepszym graczem na lodowisku był Gansiniec.

Znowu nokauty i walkowery

OWKS gromi Gwardię 18:2

W meczu bokserskim o mistrzostwo Pomorza, zespół bydgoskiego OWKS rozgromił miejscową Gwardię 18:2 Spotkanie stało na słabym poziomie a w powodzi nokautów i walkowerów tylko jedna walka Baranowskiego trwała pełne 3 rundy. Gwardziści okazali się zespołem bardzo słabiutkim i nieprzygotowanym do poważnego meczu. Najlepszym u pokonanych był Pietryga, który dzielnie stawiał czoła Baranowskiemu, przegrał jednak wysoko. W muszej Helak (Gw) zdobył punkty bez walki., w koguciej Barszcz (Gw) po kilku ciosach poddał się Piwońskiemu; w piórkowej Lemanikowi (Gw) starczyło sił tylko na 1 rundę i w 2-iej sekundant poddaje pupila Stachowiczowi; w lekkiej Misiorek (OWKS) od pierwszej chwili uzyskuje przygniatającą przewagę nad Jelińskim i sędzia w II r. przerywa nierówną walkę; w lekko-półśredniej Pesta (OWKS) wygrywa bez walki; w półśredniej Baranowski stoczył zaciętą i żywą walkę z Pietrygą zwyciężając przekonywująco; w lekko-średniej młody Przybysz (Gw) zaimponował niesłychaną odpornością w walce z Zielińskim. Przez 2 rundy bomby najcięższego kalibru spadały na gwardzistę, który nietylko inkasował bez mrugnięcia oka, lecz szedł jeszcze do ataku! W ostatniej rundzie walka zamieniła się w jatki i sędzia zamiast przerwać masakrę, spokojnie przyglądał się półprzytomnemu Przybyszowi. Kres niemiłemu widowisku położył dopiero sekundant Gwardii słusznie poddając swego wychowanka.

W średniej kilka ciosów Palińskiego odebrało Sojce ochotę do walki, który poddał się w I rundzie. W półciężkiej Sointa (OWKS) sprawiał wrażenie, jakgdyby znalazł się przypadkowo w ringu. Strach paraliżował mu ręce i w niedwuznaczny sposób unikał walki za co sędzia odesłał gwardzistę do rogu, przerywając parodię boksu. Wygrał Gnat.

W ciężkiej Niewczas (OWKS) wygrał bez walki.

Sędziował w ringu mało zdecydowanie Mikołajczyk (Bydg), na pkt. Michalak (Grudz). oraz Włosek i Indrak z Torunia.

Po meczach niedzielnych tabele rozgrywek o mistrzostwo Pomorza przedstawiają się następująco:

GRUPA I

1. Gwardia Tor.	4	8	53:25
2. Stal Chełmno	5	6	53:43
3. Kolejarz Ino	4	4	47:31
4. Spójnia Grudz.	2	2	22:18
5. Kolejarz Aleks.	4	2	34:46
6. Gwardia Mag.	3	0	5:55

GRUPA II

1. OWKS Bydg.	3	6	51:7
2. Unia Chełmża	3	6	37:21
3. Kolejarz Tor.	3	4	27:31
4. Budowlani Chojn.	3	2	22:34
5. Gwardia Bydg.	3	0	19:39
6. Unia Włocł.	3	0	16:40

(jaw.)

UNIA CHEŁMŻA — KOLEJARZ TORUŃ 14:6

W meczu bokserskim Unia pokonała zdecydowanie toruńskich Kolejarzy 14:6.

Stal Chełmno Kolejarz Ino 10:8

W Chełmnie odbyło się spotkanie bokserskie między miejscową Stalą a zeszłorocznym mistrzem Pomorza Kolejarzem Inowrocław. Zasłużone zwycięstwo odnieśli Stalowcy. W ringu sędziował Kujaczyński Bydgoszcz. Wyniki przedstawiają się następująco od muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu goście.

Szulc uznać musiał wyższość młodego Zawackiego. Piński z powodu nadwagi Felsmana zdobywa punkty w. o., a w spotkaniu towarzyskim wygrywa na punkty. Walczak w dobrym stylu wygrywa z Semrauem. Grzelak po zaciętej walce przegrywa do Witkowskiego. Kucharski wygrywa z powodu nadwagi z Retmańskim, którego w walce tow. poddaje w II starciu sekundant. W wadze lekkośredniej Kolejarz oddaje punkty nie wystawiając zawodnika. Mazurkiewicza zwycięża Zieliński. Czapla udowodnił, że jest dużo lepszy od Boruszewskiego, a Michalski po żywej i interesującej walce przegrał do Rozynkowskiego. W wadze półśredniej nastąpiła obustronna dyskwalifikacja przy czym Neubart o mało nie przegrałby przez k. o. z Rajewskim.

Kolejarz Al. Kuj. - Gwardia Tor 6:14

W meczu bokserskim o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej pięściarze Kolejarza (Aleksandrów Kujawski) przegrali z toruńską Gwardią 6:14. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Małachowski, Gumowski, Trawiński, Piotrowski, Derkowski, Niewczas i Woźniak.

Najlepszy powojenny wynik Potrzebowskiego

SZCZECIN. W międzywojewódzkich, lekkoatletycznych zawodach korespondencyjnych w Szczecinie doskonały wynik uzyskał Potrzebowski, który przebiegł 1.000 m w czasie 2:31,4, co jest najlepszym powojennym wynikiem na tym dystansie w Polsce.

Lewandowski, który zajął drugie miejsce osiągnął również dobry wynik 2:33,4. Potrzebowski uzyskał również dobry czas na 400 m — 51,4.

PAŹDZIERNIK
23
WTOREK

DZIŚ: *Ignacego Romana*

JUTRO: *Rafała, Marcina*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3656 i 3962. Informacja PKP 1187 Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Pochwała



Przyjemniej niż ganić — chwalić ludzi. Tym razem dwunogimi istotami, które spotyka pochwała — to kucharze z Centrali Rybnej.

Ostatnio jeździliśmy po Polsce zaglądaliśmy do różnych probierni ryb. Mieliśmy okazję porównać szczupaka przyrządzonego przez kuchmistrza z nad Brdy z analogicznym szczupaczkiem przyrządzonym przez szefa kuchni probierni w Poznaniu, Warszawie czy Gdyni. Opinia nasza i wiele innych brzmi zgodnie: personel probierni rybnych z Poznania, Warszawy i Gdyni delegować na przeszkolenie do Bydgoszczy. I personelowi i gościom CR tych miast wyszłoby to z pewnością na dobre!

(ju-k)

I nagany



Woń eteryczna i woń piątkowych flaków w barze „Starym" to dwa różne zgoła zapaszki. Ze łzami w oczach stwierdziło to „To i owo" płacąc rachunek, a nie mając odwagi przełknąć tegoż dania barowego. Taka była to makabra!

Wczoraj przyszedł rozżalony konsument jajek sadzonych z baru „Pod Dzwonkiem", gdzie musiał zapłacić 5,40 zł, nie mogąc przełknąć jaj z mąką (!), nic nie mających wspólnego z sadzonymi.

Oj, kuchmistrze z Be-Zet-Ge,
Żaden z Was nie wstydzi się?

(kin)

Jutro rozpocznie się deratyzacja Pomorza

Małe gryzonie wyrządzają co roku olbrzymie straty

Już jutro rozpoczyna się na obszarze woj. bydgoskiego wielka akcja deratyzacji, w której powinni wziąć udział wszyscy obywatele wsi i miast Walka ze szczurami jest bowiem zagadnieniem społecznym i doniosłym w skali ogólnokrajowej.

OLBRZYMIE STRATY

Obliczono, że tysiąc małych gryzoni, jak myszy i norniki, zjada rocznie 3000 kg zboża lub 7000 kg pasz zielonych. 1000 szczurów zjada o wiele więcej.

Niszczą one nie tylko to co jedzą, lecz gyząc niszczą łodygi i korzenie roślin, kopiąc nory dewastują budynki, tamy drewniane i mosty oraz inne urządzenia. Można więc sobie wyobrazić straty na jakie jesteśmy narażeni co roku.

Dane GUS ze stycznia 1947 . podają, że w 1946 . szczury i myszy na każde 100 kg zboża — niszczyły 12 kg. Na podstawie obliczeń poczynionych przed wojną w niektórych krajach, jeden szczur wyrządza straty, których wartość wynosi 1 do 1,8 dolara rocznie. W takim razie mieliśmy przed 1939 r. na naszym utrzymaniu przynajmniej 24 mil. szczurów, gdyż straty wynosiły około 500 mil. zł przedwojennych rocznie.

CHOROBY I SZCZURY

Szczury prócz szkód, które czynią przenoszą także wiele chorób zakaźnych na zwierzęta i ludzi. Oto druga przyczyna, dla której uważamy szczura za naszego śmiertelnego wroga. Żywe lub padłe szczury są w chlewie zjadane przez świnie. Tym sposobem zarażają się one robakami, zwanymi włośniakami lub trychinami, które umiejscawiają się w mięśniach świni. Człowiek zaraża się włośniami przez zjedzenie mięsa wieprzowego z trychinami.

Inną chorobą przenoszoną przez szczury na człowieka jest żółtaczka zakaźna czyli choroba Weila. Powoduje ją ukąszenie przez te gryzonie. Szczury na sierści, kończynach lub pyszczku przenoszą także zarazki duru brzusznego i cholery.

WOJNA SZCZUROM!

Zasadą nowoczesnej wojny ze szczurami jest ich tępienie, uniemożliwienie ukrywania się, gnieżdżenia i mnożenia jak również pozbawianie ich pożywienia. Sprawą tą zajmują się wyszkoleni specjaliści oraz kadry naukowców. Wykonanie naszych planów gospodarczych wymaga bowiem zmniejszenia do minimum strat powodowanych przez gryzonie.

Akcję odszczurzania przeprowadza specjalny zakład deratyzacji za pomocą trutek talu siarczanu. Trutki te nabywać należy we wszystkich drogeriach bydgoskich najpóźniej w dniu dzisiejszym, ażeby już jutro wyłożyć je w nieruchomościach. Wykładający trutki powinni pamiętać, że dnia 27 bm. trzeba truciznę zebrać, a przez cały czas wyłożenia siarczanu talu należy nie dotykać trutek. Trucizna jest szkodliwa przy dotknięciu także dla ludzi.

Bydgoskie tramwaje na trasie „2" i „4" kursują jak chcą!

Narzekania na bydgoskie tramwaje nie ustają, lecz przeciwnie — są coraz częstsze i coraz słuszniejsze. Mamy na to wiele konkretnych dowodów. Przytoczymy kilka z nich.



Otóż 16 bm. od godz. 18.10 do godziny 18.31 z przystanku przed Pom. Domem Sztuki w kierunku Bielawek nie jechała ani „2" ani „4".

Dnia 20 bm. o godz. 18.55 z ostatniego przystanku na Al. 1 Maja w kierunku szpitala wyjechała „4", a 30 sekund (dokładnie) za nią „2". Ostatecznie wszystko byłoby w porządku, gdyby w odległości kilku metrów za „2" nie podążała... następna „4". A tymczasem z Bielawek w okresie tym nie podążał żaden tramwaj!

W obydwu wypadkach przeszkód technicznych nie było.

Przed dwoma miesiącami, na jedną z naszych krytycznych notatek, MPK odpowiedziało nam, że tramwaje „2" i „4" rozpoczynają każdorazowo kurs z różnicą 5 minut.

Stańmy jednak na trzecim, czyli na jednym z pierwszych przystanków „2" i „4" na ul. Chodkiewicza. W większości, co najmniej w 60 proc. wypadków już tu, bezpośrednio za „2" jedzie „4", albo na odwrót.

Przytoczone powyżej fakty świadczą, że narzekania bydgoszczan są słuszne, a powód ku temu nie zawsze dają same wozy, lecz i to przede wszystkim, ich obsługa. Motorniczowie nie przestrzegają dostatecznie terminów wyjazdu z pierwszych przystanków. Także prowadzenie wozów przez niektórych motorniczych pozostawia wiele do życzenia przede wszystkim tych, którzy w jeździe ucinają sobie rozmówki z pasażerami przedniego pomostu.

Aby więc wysiłki MPK w celu usprawnienia bydgoskiej komunikacji miejskiej dały spodziewane rezultaty należy jak najszybciej wzmóc dyscyplinę pracy tej części personelu tramwajów, która dotychczas nie zrozumiała doniosłości swej służby na usługach dziesiątek tysięcy ludzi pracy.

(bu)

Z notatnika reportera

DZIURA była — dziury nie ma! Na ul. Olszewskiego natychmiast po naszej krytycznej wzmiance naprawiono chodnik. Bydgoscy drogowcy właściwie reagują na krytykę. Zasłużyli na pochwałę.

NOWOCZESNY tramwaj z numerem bocznym „23" został wczoraj uruchomiony na linii Dworzec Gł — Okole. Jest o już czwarty wóz jednokierunkowy. (n)

Na ekranie

„Niedźwiedź"

OBECNIE wyświetlany festiwalowy film radziecki jest już kilkunastą z rzędu adaptacją utworów wybitnego klasyka literatury rosyjskiej Antoniego Czechowa. „Niedźwiedź", napisany w 1888 r., to — jak to określił sam Czechow — żart sceniczny w jednym akcie. Scenarzysta i zarazem reżyser I. Annieński rozbudował scenariusz, dostosowując go do wymagań filmu.

„Niedźwiedź", jeden z najlepszych filmów festiwalowych, jest satyrą na chciwość, kołtuństwo i przede wszystkim zakłamanie klas posiadających. Reżyser przez swoje wstawki podkreślił jeszcze ostrość satyry Czechowa, nie roniąc nic z jego myśli przewodnich.

Niezwykle szybkie tempo akcji, narastanie konfliktu dramatycznego trzymają widza w ustawicznym napięciu. Komizm sytuacji wywołuje szczery uśmiech. Wartość artystyczną filmu podnosi doskonała gra bohaterów O. Androwskiej, znanej już z „Jubileuszu", i M. Żarowa, popularnego aktora radzieckiego. Nieśmiertelny humor Czechowa jak zawsze odnosi zwycięstwo! (n)

Kalendarzyk imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej".

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Okr. Rada Zw. Zaw.: „Wystawa portretów wodzów proletariatu i bojowników o wolność i demokrację".

PORANKI ARTYSTYCZNE

Stary Teatr (ul. Grodzka): Poranek TPD dla dzieci młodzieży. Pocz. o godzinie 10.

FILMY

Patrz program kin bydgoskich pod „Co, gdzie, kiedy".

Komunikaty

★ **ZKS KOLEJARZ Bydgoszcz.** Zebranie Wydziału Sportowego wraz z wszystkimi kierownikami sekcji odbędzie się w środę, 24 bm. o godz. 19 w świetlicy klubu.

W tym samym dniu o godz. 18 odbędzie się w świetlicy klubu zebranie sekcji lekkoatletycznej.

W czwartek, 25 bm. odbędzie się o g. 19 zebranie zarządu oraz zebranie sekcji kolarskiej.

Sekcja piłkarska juniorów, wobec przerwania treningów na powietrzu zbiera się co piątek o godz. 18,30 w świetlicy klubu.

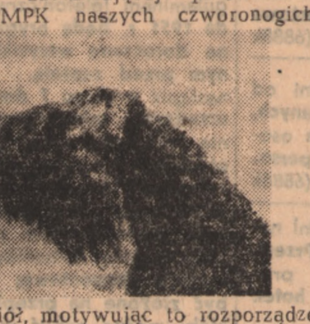
Odpowiedzi prawnika

M. K., Bydgoszcz. Prosimy o podanie czy obydwa zakłady pracy (stary i nowy) podlegają tej samej wspólnej władzy przełożonej, po czym udzielimy odpowiedzi.

Czytelnicy piszą...

Odsiecz prawnika

Czytałem, że Prezydium MRN w Bydgoszczy opiera się zniesieniu uchwały zabraniającej przewozenia przez MPK naszych czworonogich



przyjaciół, motywując to rozporządzeniem własnym oraz Ministra Komunikacji w 1929 r. Ponieważ sam jestem tą sprawą zainteresowany, pośpieszam walczącym o równouprawnienie psów bydgoskich z ich kolegami w innych miastach, z odsieczą prawniczą.

Rozporządzenie centralne bynajmniej nie zakazuje przewożenia psów w tramwajach, jeśli wyrazi na to zgodę Prezydium MRN. A bydgoskie Prezydium wyraźnie uparło się i jest bodaj jedyne w Polsce, które prośby obywateli miasta w tej sprawie pomija milczeniem. Rozporządzenie z 1929 r. mówi natomiast co następuje:

„Nie wolno przewozić w wagonach tramwajowych zwierząt z wyjątkiem psów, których przewóz dozwolony jest na następujących zasadach:

a) psy przewożone mają mieć nałożony kaganiec;

b) psy małe trzymane przez podróżnych w ręku, mogą być przewożone wewnątrz wagonu;

c) psy większe, trzymane na smyczy, mogą być przewożone wyłącznie na przednich pomostach przyczepnych wagonów tramwajowych, przy tym w godzinach, gdy nie ma znacznej frekwencji pasażerów.

Nie wolno przewozić psów chorych ani takich, które z powodu brudu i wyglądu mogą budzić wstręt".

Przewożenie w tramwajach i autobusach psów — jak wynika z przepisów — nie grozi przeto w najmniejszym stopniu naruszeniem porządku publicznego w Bydgoszczy. A ułatwi żywot myśliwym i hodowcom.

Prawnik

Kto najlepiej strzyże i czesze?

Po rewii fryzur

W ub. niedzielę odbył się konkurs czesania pań i strzyżenia panów oraz rewia fryzur, zorganizowane przez Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie w Bydgoszczy. Na niezwykłą imprezę przybyły setki bydgoszczanek, żądnych ujrzenia najmodniejszych i najpraktyczniejszych uczesań. Nie zabrakło też mężczyzn.

Fryzjerzy mieli do swej dyspozycji 20 minut czasu, natomiast fryzjerki na wykonanie ondulacji 30 minut. Sąd konkursowy, któremu przewodniczył p. Władysław Hoffmann, wręczył nagrody uczestnikom, którzy najlepiej wywiązali się ze swych zadań.

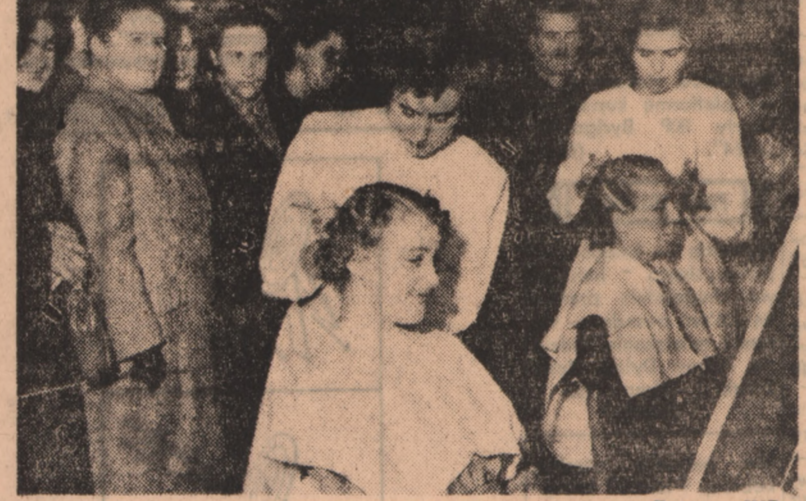


Foto — IKP

W konkursie strzyżenia mężczyzn I miejsce zajął Edmund Kryszak (zakł. nr 18), II — St. Śmigiel (zakł. nr 32), III — Mieczysław Igiel (zakł. nr 37), IV — Józef Wieczorek (zakł. nr 5), V — Józef Pieńczewski (zakł. nr 28). Nagrodę pocieszenia otrzymał Kazimierz Jaworski (zakł. nr 18).

W konkurencji damskich fryzur nagrody otrzymały: I — Halina Piasecka (nr zawodnika 14), II — Pawłowska Jadwiga (nr 10), III — Irena Kaszówna (nr 4), IV — Halina Jutrowska (nr 11), V — Władysława Brzeczkówna (nr 8), VI — Maria Majewska (nr 17), VII Zofia Głowińska (nr 7), VIII — Helena Psanka (nr 9). Ponadto przyznano dwie nagrody pocieszenia: Genowefie Jarzębskiej (nr 19) i Genowefie Miąsikowej (nr 12).

Nagrody, ufundowane przez pracowników Spółdzielczych Zakładów Fryzjerskich w Bydgoszczy oraz Związek Spółdzielni Pracy w Warszawie były naprawdę praktyczne i cenne. Znajdowały się wśród nich zegar stojący, skórzane teki, serwisy, rękawiczki, wieczne pióra itp.

Niezwykła impreza została życzliwie przyjęta przez społeczeństwo, z tym jednak, że organizatorzy wybrali za małą salę, ażeby pomieścić wszystkich miłośników sztuki ondulowania.

(Nik)

Metalowcy prowadzą szkolenie związkowe

Zarząd Główny ZZM przeprowadził 6-dniowy kurs dla przewodniczących rad zakładowych z wszystkich swych placówek związkowych na Pomorzu. Kurs ten przeprowadzono w oparciu o nowe metody szkolenia. Wykłady obejmowały zagadnienia ideologiczne, polityczne oraz praktyczne problemy wychowawcze. Organizatorzy kursu przewidzieli udział w nim 70 osób, a tymczasem zainteresowanie nim ze strony aktywu związkowego było tak wielkie, iż stawiło się aż 79 osób.

Podczas kursu m. in. zorganizowano wystawę gazetek ściennych i wieczór świetlicowy. Dyskusje na temat tych imprez były obszerne i żywe, stanowiąc jednocześnie dobrą lekcję z zakresu organizacji życia kulturalnego na terenie zakładu pracy.

Zarówno wykładowcy jak i kursanci stwierdzają, że termin był nadto krótki do szczegółowego przerobienia tak bogatego materiału. Mimo to na zakończenie kursu przewodniczący ORZZ Waberski, jak i delegat ZG ZZM Rembecki podkreślili wzorowe jego przeprowadzenie. Przyczyniła się do tego niewątpliwie troskliwa opieka ze strony głównego i okręgowego zarządu związku, Okręgowej Rady ZZ, jak również właściwy dobór wykładowców.

(bu)

Rzeczy znalezione

Na narożniku ul. Śniadeckich i Alei znaleziono 20 bm. w godzinach popołudniowych rękawiczki wełniane. Uczciwym znalazcą jest p. Janusz Brzęczek. Zguba do w odebrania w redakcji.

Sport

NIESPODZIANKA W GNIEŹNIE

Piłkarze bydgoskiego MHD, po licznych sukcesach na rodzimych boiskach, ruszyli tym razem na podbój Gniezna, gdzie spotkali się z silną drużyną tamtejszego MHD. Jedenastka KS MHD Gniezno, po zwycięstwie nad gnieźnieńskim WKS, uważana była za pewnego faworyta meczu z bydgoszczanami. Tyczasem bydgoszczanie sprawili swym sympatykom miłą niespodziankę, rozkładając swych imienników na ich własnym terenie w stos. 3:1.

SKS nr 27 — SKS nr 11 21:0

Towarzyski mecz szczypiorniaka, pomiędzy szkolnymi klubami SKS przy Szkole nr 27 a SKS nr 11 przyniósł wynik 21:0 (9:0). W meczu drugich drużyn zwyciężył także SKS przy Szkole nr 27 w stosunku 4:1 (2:0).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Oberżystka (19.30).

KINA

Pomorzanin: Niedźwiedź (16, 18.15, 20.30).

Polonia: Niedźwiedź (15.30, 17.45, 20)

Orzeł: Zwycięskie skrzydła (15.45, 17.45, 20)

Wolność: Samotny żagiel (16.15, 18.15, 20.15)

Gryf: Skarb (15.45, 17.45, 20)

Bałtyk: Świat się śmieje (15.45, 17.45, 19.45).

CO? GDZIE? KIEDY?

Mir: Rada bogów (19)

Rozmaitości: Program składany nr 37 (od 16 do 24 co godzinę).

DYŻUR APTEK

Nr 39 Al. 1 Maja 5 (tel. 23-46); nr 102 Nowodworska 22 (tel. 23-32 — nr 12 Grunwaldzka 37 (tel. 34-31)

RADIO

Środa, 24 października

6.15 Program lokalny dnia. 6.17 Komunikaty. 6.20 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Melodie. 17.15 Koncert muzyki ludowej. 18.00 Audycja słowno-muzyczna o życiu przodującej świetlicy gromadzkiej. 18.20 Wiązanka melodii ludowych. 19.10 Recenzje L. Wallichta książki Holasa „W poleskiej głuszy".

WZDŁUŻ I WSZERZ ZSRR 1

„W grudniu 1922 roku odbył się I Wszechzwiązkowy Zjazd Rad. Na zjeździe tym na wniosek Lenina i Stalina stworzone zostało dobrowolne zjednoczenie państwowe narodów radzieckich — Związek Socjalistycznych Republik Rad (ZSRR). Z początku do ZSRR wchodziły Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Rad (RFSRR), Zakaukaska Federacyjna Socjalistyczna Republika Rad (ZFRR), Ukraińska Socjalistyczna Republika Rad (USRR) i Białoruska Socjalistyczna Republika Rad (BSRR). Nieco później w Azji Środkowej powstały trzy samodzielne związkowe Republiki Rad — Uzbecka, Turkmeńska i Tadżycka. Teraz wszystkie te republiki zjednoczyły się na podstawie dobrowolności i równouprawnienia w jeden związek państw radzieckich — w ZSRR" (Krótki kurs historii WKP (b).)

Dziś Związek Radziecki rozciąga się od Bałtyku — do Morza Japońskiego od słonecznej Turkmenii aż po leżącą pod biegunem Ziemię Franciszka Józefa i zrzesza w sobie na podstawie dobrowolnego związku 16 socjalistycznych republik radzieckich o różnych ludach, kulturach i tradycjach, posiadających różne warunki geologiczne i klimatyczne, różną florę, faunę i różne bogactwa mineralne.

Wspólny dla nich jest ustrój socjalistyczny, jedyny ustrój na świecie umożliwiający swobodny rozwój gospodarczy i kulturalny każdego narodu w ramach jednej potężnej wspólnoty, jaką jest Związek Radziecki.

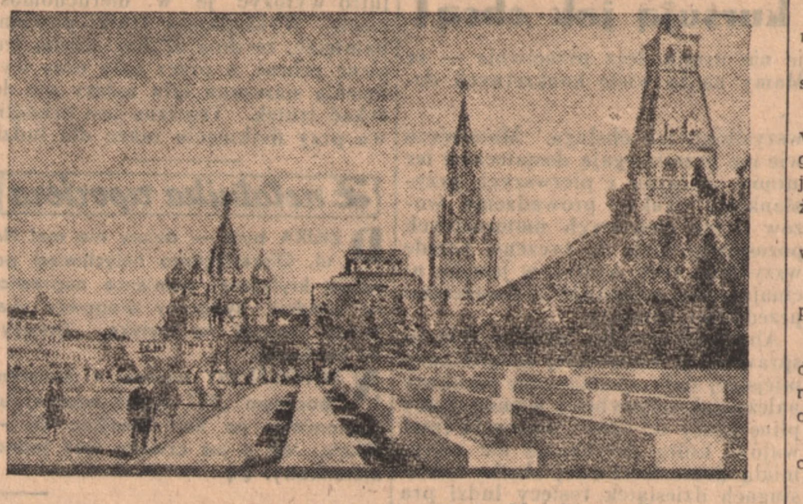
Olbrzymi obszar ziemi, który zajmuje ZSRR posiada wszystkie minerały jakie odkryte zostały w skorupie ziemskiej. Rosja carska znała i potrafiła wykorzystać zaledwie 40 pierwiastków — dziś w Związku Radzieckim wykorzystuje się ich aż 84!

Człowiek radziecki gigantyczne pokłady minerałów wykorzystał do stworzenia podczas pierwszej pięciolatki ciężkiego przemysłu, w drugiej pięciolatce stworzył przemysł maszynowy, trzecią pięciolatkę poświęcił produkcji stali szlachetnych i wciągnięciu innych minerałów do produkcji przez stworzenie przemysłu chemicznego. Ostatnia, powojenna już pięciolatka poświęcona została — poza odbudową zniszczeń wojennych — dalszemu rozwojowi przemysłu ciężkiego, który przecież jest podstawą socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, rozwojowi transportu kolejowego i wreszcie wzmożeniu produkcji środków spożywczych.

W Związku Radzieckim cała geografia tego potężnego obszaru kształtowana jest przez mieszkańców według ich potrzeb i to kształtowana niemal z roku na rok. Tam, gdzie wczoraj były piaszczyste pustynie, dziś powstają kanały, które jutro zamienią pustynię w urodzajną ziemię, bezleśne równiny pokrywają się jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej gęstymi barierami leśnymi, rzeki zmieniają swój bieg, w bezludnych pustyniach powstają ruchliwe miasta przemysłowe.

W Związku Radzieckim nie ma nacjonalizmu, jak nie ma również klas antagonistycznych. Tadżykowie i Kirgizi, Łotysze i Rosjanie, robotnicy, kołchoźnicy wspólnie budują swą wielką ojczyznę, ostoję wolności i pokoju świata. Związek Socjalistycznych Republik Rad. (z)

Artykułem niniejszym rozpoczynamy cykl poświęcony republikom radzieckim.



Moskwa — serce Związku Radzieckiego (Na zdjęciu: Plac Czerwony).

Odpowiedzi PRAWNIKA

(o). **Ulański Mikołaj, pow. Kaliski.** Odpowiedzialność z tytułu nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego ciąży na wszystkich spadkobiercach solidarnie tzn. że Wydział Finansowy może domagać się zapłaty od któregokolwiek ze spadkobierców. Jeżeli gospodarstwo zostało w czasie wojny w dość poważnym stopniu zdewastowane, to należy zwrócić się do Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z odpowiednio uzasadnionym wnioskiem o obniżenie podatku. Ustawa przewiduje możność obniżenia podatku do 50 procent. (248).

SOJUSZ robotniczo-chłopski podstawową dźwignią pokojowego budownictwa

Kto jest autorem 42 książki

NASZ konkurs z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, organizowany przez dyrekcję wojewódzką „Domu Książki" w Bydgoszczy, daje pełne szanse wygranej wszystkim tym, którzy nadeślą odpowiedzi.

Dla zwycięzców konkursu przeznaczono 13 nagród w postaci bonów uprawniających do nabycia dowolnych książek w księgarniach „D. K.".

Konkurs polega na tym, że codziennie publikujemy 6 tytułów książek radzieckich z zakresu literatury pięknej, społeczno - politycznej i dziecięcej. Razem podamy czterdzieści dwa tytuły książek. Uczestnicy kursu powinni:

*** podać imię i nazwisko autora książki, której tytuł wymieniono.**

*** podać które z wymienionych książek uczestnicy konkursu czytali.**

SERIA III

13. *„Matka".*
14. *„Wiosna w Sakenie".*
15. *„Samotny biały żagiel".*
16. *„Poemat pedagogiczny".*
17. *„Kobiety traktorzystki na polach kołchozu".*
18. *„Kim chciałbym zostać".*

Anegdoty

Bernard Shaw znalazł się w towarzystwie pewnej aktorki, która wyszydzała rzekomą zarozumiałość swej koleżanki — powszechnie znanej aktorki. W pewnym momencie Shaw odezwał się w te słowa.

— Istnieją dwa rodzaje zarozumiałości: pierwsza polega na mówieniu dobrze o sobie — druga zaś zasadza się na mówieniu źle o innych.

*

W pewnym towarzystwie, w którym obecny był również Bernard Shaw, chwalono jego sztuki, na co autor z uśmiechem;

— Nie wszyscy jednak są waszego zdania.

— Jakto? — zapytano ze wszystkich stron.

— Posłuchajcie więc, co się wydarzyło w tych dniach. Do dyrektora teatru, gdzie wystawiają od jakiegoś czasu moją sztukę, zgłasza się cieśla teatralny z żądaniem podwyżki.

Dyrektor cokolwiek zaskoczony, odpowiada;

— Ależ drogi panie, przecież nie ma pan nic do roboty przez cały wieczór.

Potrzebny pan jest tylko na wypadek, gdyby coś się zepsuło, ale to się rzadko kiedy zdarza. A zresztą co wieczór słucha pan sztuki Shaw'a.

Na to stolarz utkwiwszy wzrok w suficie:

— A właśnie, trochę i z tego powodu proszę o podwyżkę.

TABELA WYGRANYCH
2 Krajowej Loterii Pieniężnej
3-ci dzień ciągnienia II-go rzutu

Wygrane po **50.000 zł** padły na Nr Nr 87040 124834.

Wygrana **30.000 zł** padła na Nr 245225.

Wygrane po **20.000 zł** padły na Nr Nr 54382 105979 125877.

Wygrane po **10.000 zł** padły na Nr Nr 12122 25397 103189 130130.

Wygrane po **5.000 zł** padły na Nr Nr 1829 39419 79538 122292 182281 194106.

Wygrane po **2.000 zł** padły na Nr Nr 8011 9635 48588 58113 78091 87509 104146 120060 137981 194422 213447 228720 239150 240699 249513.

Wygrane po **1.000 zł** padły na Nr Nr 5173 15946 16434 16686 19990 21507 23265 23487 24351 24398 27309 27906 28176 28692 34661 35207 39801 40388 40855 50165 51839 52401 53820 61615 66259 68305 71029 71168 76193 84085 85993 97301 97419 107941 111448 113819 115925 119822 125047 131855 133426 140524 140535 141001 146997 152725 160645 163972 167075 170483 171573 181569 186370 199734 204248 207415 208693 209342 210111 210945 211632 213436 219425 221065 224675 224848 228816 241227 242698 247648 248174 249310.

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU

RADIO

ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał. 5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert. 5.55 Polska pieśń masowa. 6.00 Program. 6.05 Gimnastyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Melodie operetkowe. 7.20 Muzyka ludowa. 7.55 Wiadomości. 8.00 Kurs języka rosyjskiego. 8.20 Przerwa. 11.45 Nasze sprawy — felieton. 11.52 Polska pieśń masowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 12.15 Wieś tańczy i śpiewa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.25 Program. 13.30 Ulubione piosenki. 13.45 Chóry szkolne śpiewają. 14.10 Utwory fortepianowe. 14.30 Parchomienko — żołnierz rewolucji. 14.50 Koncert orkiestry PR. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Przegląd prasy. 16.00 Wszechnica Radiowa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.40 Polska pieśń masowa. 17.45 Kurs języka rosyjskiego. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Prokofiew — Pierwszy koncert skrzypcowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert orkiestry. 20.45 Wspomnienia robotnicze. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik. 21.30 Orkiestra taneczna PR. 21.50 Mistrzowie żywego słowa. 22.20 Muzyka. 22.25 Koncert z Budapesztu. 23.30 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji.

OBWIESZCZENIA

RACHUNKI TELEFONICZNE

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku komunikuje, że zgodnie z nowym regulaminem telefonicznym począwszy od **listopada 1951 r. będą oryginalne rachunki telefoniczne doręczane wszystkim abonentom telefonicznym przed zapłatą.** Zapłata należności winna nastąpić **w ciągu 7 dni pod rygorem wyłączenia urządzenia telefonicznego z ruchu.** Uregulowanie należności może nastąpić gotówką w kasie placówki poczt.-tel. lub do rąk inkasenta oraz przelewem bezgotówkowym na konto czekowe w PKO lub na rachunek operacyjny w Narodowym Banku Polskim danej placówki poczt.-tel. Jednocześnie komunikuje się, **że wnioski o założenie abonentowej stacji telefonicznej winny być złożone na przepisowym druku urzędowym,** który można nabyć w każdej placówce poczt.-tel. za opłatą 30 gr za druk. (6844k

Dnia 20. X. 1951 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Olejami św. nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa śp.

Maria Kalinowska

z d. Tamas

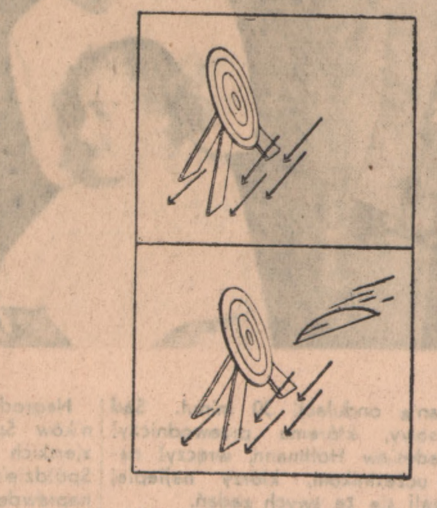
przeżywszy lat 63

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

dzieci i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 24. X. br. o godz. 16-tej z kaplicy cmentarza na Bielawkach Bydgoszcz ul. Bartosza Głowackiego 26 6870

HUMOR



Rysunek bez podpisu („Die Zeit im Bild", Berlin)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka". Warszawa. Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy. Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-11254